

# DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 225000 mk., za tekstem 120000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszcz. № 80187.

**Odzis 6 Kwietnia** zbiórka uliczna ofiar na schronienie dla nieuleczalnych chorych w Wilnie z. Rossa Nr. 3. **WILNIANIE!** Kto ile może niech ofiaruje a przyczyni się tem do ulepszenia tym biednym ich ostatnich chwil życia.

+  
s p

## JULJAN MORACZEWSKI

DOKTOR MEDYCYN

Po ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 5 kwietnia r. b. w wieku lat 62.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Mickiewicza Nr. 22 do kościoła Ostrobramskiego odbędzie się w poniedziałek 7 kwietnia o godz. 5-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne tamże we wtorek o godz. 9 ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na dworzec kolejowy w celu pochowania w grobach rodzinnych w Różance.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Żona, córka, syn, synowa i zięć.

s p

## DOKTOR MEDYCYN JULJAN MORACZEWSKI

Wice-Prezes i członek honorowy Wileńskiego T-wa Myśliwskiego zasnął w Bogu dn. 5 kwietnia 1924 r. w wieku lat 62.

Eksportacja zwłok do kościoła Ostrobramskiego odbędzie się 7-go kwietnia o godz. 5 wiecz. z ul. Mickiewicza 22, nabożeństwo żałobne we wtorek 8 kwietnia o godz. 9 rano poczem nastąpi eksportacja zwłok na dworzec.

O czem zawiadamia swych członków przyjaciół i znajomych

Zarząd T-wa Myśliwskiego.

WILEŃSKA POMOC SZKOLNA

WILNO, ul. Biskupia 12, tel. 623.

**Poleca** NA SEZON WIOSENNY: wielki wybór przyborów wycieczkowych, Terrarja, plecaki wycieczkowe, siatki na motyle, Zatruwaczki, Rezpinacze, Botanizerki, Grabki, Łopatki, B.bułę do suszenia roślin, Młotki mineralogiczne etc. — Cenniki na żądanie gratis.



Kapelusze, czapki, bieleżną wykw. damską i męską, trykot, wyroby, swetry jedw. i wełn., pończochy i skarpetki, koronki, wstążki, krawaty, laski, parasole, płaszcz gumowe i kalosze poleca:

Wilno, ul. Zamkowa 8. **O. KAUICZ.**

Sala Gimnazjum im. Kr. Zygmunta-Augusta (M. Pohulanka 11).

w niedzielę dn. 6 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz.

## WIELKI KONCERT-RAUT

przy współudziale p.p. Artystów Teatrów Wileńskich.

## FILJA WARSZAWSKIEJ SZKOŁY GRY SCENICZNO-FILMOWEJ NINY NIOVILI

Przyjmuje zapisy od 11—1 i od 4—6 g. Wileńska 33 (Klub techników) tel. 75 i z dn. 9 b. m. kończy przyjmowanie zapisów na kurs pierwszy.

Niezamężnym i studentom ustępstwo.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Wileńskim”

## FABRYKA TYTONIOWA „Szyszman i Duruńcza”

podaje do wiadomości p. p. palących, iż w sprzedaży ukazały się **papierosy z najlepszych tytoniów** pod nazwą

# „FRINA”

w cenie za 20 szt. 576.000 mkp.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Komplikacje w sprawie Kłajpedy.

Z Kowna nadchodzą wiadomości, że Anglja wyraziła zgodę na przejrzenie jeszcze raz statutu Kłajpedy.

### Sytuacja na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Dzień wczorajszy w Zagłębiu Dąbrowskiem przeszedł spokojnie, natomiast w Katowicach na niedzielę zostały wyznaczone przez posła Stańczyka wiece. Poseł Stańczyk rozpoczął na Śląsku gwałtowną agitację. Jeżeli Stańczykowi uda się rozszerzyć strajk, to nie ulega wątpliwości, że cena węgla wzrośnie o 15%.

### Aresztowania pod zarzutem szpiegowstwa.

Pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz jednego z państw ościennych został aresztowany urzędnik wojskowy Eweryst Lipko. Lipko stał na czele bandy szpiegowskiej, z której policja polityczna aresztowała dotychczas 6 osób.

### Opinia angielska o finansach niemieckich.

Z Londynu donoszą, że w tamtejszych kołach finansowych rozeszła się pogłoska, że rząd niemiecki uprawia ukrytą inflację. „Times” ogłasza w tej sprawie artykuł, w którym stwierdza, że podniesienie się cen w Niemczech jest najlepszym dowodem uprawiania przez Niemcy cichej inflacji marek.

### Po rokowaniach sowiecko-rumuńskich.

MOSKWA. 5.IV (AW). Dzienniki sowieckie omawiają zawieszenie rokowań wiedeńskich przypisując całą winę Rumunji i nazywając wystąpienie delegacji rumuńskiej prowokacją. Według prasy sowieckiej, zerwanie nastąpiło w myśl instrukcji z Paryża, wobec czego należy uważać, iż kwestja besarabska jako samodzielna

więcej nie istnieje i włączona została w zakres stosunków francusko-sowieckich. Prasa moskiewska zapowiada, że bolszewicy potrafią czekać cierpliwie chwili kiedy konjunktury historyczne same wysuną przeprowadzenie plebisytu w Besarabji jako jedynego słusznego rozwiązania problemu.

### Wiosenne alarmy wojenne.

WARSZAWA. 4.IV. (P. A. T.). „Polska Zbrojna” w jednym z ostatnich numerów zamieszcza fachowe opracowany artykuł p. t. „Wiosenne alarmy wojenne” wyjaśniający tło nowego tendencyjnego komunikatu sowieckiego, który po zerwaniu konferencji wiedeńskiej ukazał się w prasie. Komunikat sowiecki upatruje agresywność polityki polskiej w dwóch faktach, któremi są: przyjazd do Warszawy gen. Florescu, oraz niedawne dokonanie przez gen. Sikorskiego inspekcji kresów wschodnich. Przyjazd gen. Florescu do Warszawy ustalony był na długo przed ustaleniem ostatecznego terminu konferencji sowiecko-rumuńskiej i w niczem z nią się nie łączy, przyjazd gen. Sikorskiego na kresy wschodnie miał na celu in-

spekację tych oddziałów, które stoją w najtrudniejszych warunkach. Dyslokacja oddziałów wojskowych nie uległa zmianie i nie jest pokryta żadną tajemnicą. Połączenie nasze jest wyłącznie obronne, natomiast w chwili wydania komunikatu sowieckiego przeszedł do rezerwy rocznik 1902. Stosunek Polski do Rosji i Niemiec przedstawił w swoim ostatnim exposé minister spraw zagr. Analogiczny punkt widzenia w oświetleniu czysto wojskowym podzielił również minister Sikorski, na Akademji Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oświadczając, że nie mamy zamiaru zakłócać gruntującego się z takim mozołem spokoju Europy. Nie mamy również zamiaru podniecać społeczeństwa sztuczną polityką wojenną.

### Nowy kalif.

LONDYN 4.IV (Pat). Donoszą, iż król Hussejn w charakterze Kalifa zaprosił osobistości kierujące z

pośród duchowieństwa mahometańskiego aby zebrały się i utworzyły ciało doradcze Kalifatu.

## Życie ekonomiczne.

Frank złoty.  
Kurs obowiązujący.

6 kwietnia	1,800,000 mk.
7 kwietnia	1,800,000 mk.
8 kwietnia	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 1 do 15 kwietnia 1.800.000 mk.  
Dla opłat pocztowych od 1 do 15 kwietnia 1.800.000 mk.  
Dla wyrobów tytoniowych od 1 do 7 kwietnia 1.800,000 mk.

G I E D A.

Wilno, dn. 5 IV 1924 r.

Czeki i wpłaty L o n d y n  
40.100.000, New-York 9.350.000—9.325.000.

Złoto: Ruble 4.880.000.

Srebro: Ruble 3 250.000.

8<sup>o</sup> Państw. Pożyczka Złota 1.350.000.

Akcje Wil. Pryw. Bank Handl. 385.000—340 000.

**Budżet Banku Emisyjnego w Gdańsku.**

GDANSK, 5.IV. (A. W.) Bank von Danzig ogłasza następujące zestawienie budżetowe na 31.III.24. Aktywa: Zapas kruszców 585.947 guld, gotów w funtach st., oraz przekazy na Bank Angielski 14.624.100 guld, portfel wekslowy 1.231.165, zapas walut obcych 4.696.248, natychmiast płatne zobowiązania 1.009.064 guld. Pasywa: Kapitał zakładowy 7.500.000 guld., obieg 14.238.580 guld., natychmiast płatne zobowiązania 779.962 guld.

IV Targi Poznańskie.

POZNAŃ, 5.IV. (A. W.) IV Targi Poznańskie zapowiadają się bardzo pomyślnie. Wystawcy zajęli wszystkie wolne miejsca na placu. Z zakładów państwowych zgłosiły swój udział Skarboferm, Chorzów i Polmin. Zgłosił też swój udział Związek Tow. Kupieckich w Katowicach i Wirtschaftliche Vereinigung für Polnische Schlesien. Jedną z wielu atrakcji targów będzie radiofon. W południe dostarczane będą depesze, przeważnie wiadomości giełdowe, wieczorami odbywać się będą przez radiotelefon koncerty. Urząd Targu Poznańskiego zaprosił na otwarcie Targów prezydenta Callondera. Z G. Śląska w okresie trwania Targów uruchomione będą specjalne pociągi. Poszczególne dyrekcje kolei udzielać będą zniżek na przejazd dla grup powyżej 30 osób. Grupy pociąg będą IV kl., a jechać III. Jeżeli zgłoszą się zawczasu, otrzymają specjalny wóz.

## TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj w niedzielę 6 kwietnia 1924 r.

### Recital Fortepianowy Z. Drzewieckiego.

W programie: Beethoven, Brahms, Szymanowski, Debussy, Ravel, Prokofjew, Chopin, Liszt.

Początek o g. 5-ej pp.

## Okazyjnie

do sprzedania platforma.

Dowiedzieć się Śniegowa 22--3 od 3-ej p.p. do 6-ej.

## Nota Polski w sprawie Kłajpedy.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat.) Dn. 4 kwietnia roku bieżącego poseł polski w Paryżu p. dr. Antoni Chłapowski wręczył p. Poiccaremu, jako przewodniczącemu Konferencji Ambasadorów notę treści następującej: „Panie Prezydencie, W myśl art. 99 traktatu Wersalskiego terytorjum Kłajpedy zostało odłączone od Prus Wschodnich a prawa suwerenne nad nim przejęły do głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Dnia 17 grudnia 1922 r. główne mocarstwa uznały Litwę de jure. Niepełna miesiąc później, 11-go stycznia 1923 r. litwini nie licząc się z postanowieniem traktatu Wersalskiego zajęli Kłajpedę przemocą. Po długich rokowaniach, których celem było skłonienie litwinów do opuszczenia terytorjum Kłajpedy zajętego samowolnie, Konferencja Ambasadorów decyzją swą z dnia 16 lutego uznała prawa suwerenne Litwy nad Kłajpedą pod pewnymi warunkami, z których najważniejszym jest organizacja wolności tranzytu morskiego rzeczno i lądowego odpowiadająca interesom narodów litewskiego i polskiego dla których Kłajpeda jest naturalnym wyjściem do morza i stworzenie ekonomicznej administracji portu, zapewniającej jego rozwój i dającej zwłaszcza przez ustanowienie wolnej strefy i przez obecność kwalifikowanych reprezentantów pełne gwarancje, że zainteresowane terytorja Polski i Litwy znajdują w tym porcie dogodnienia potrzebne dla ich handlu. Dnia 18 marca 1923 r. rząd litewski przyjął powyższą decyzję bez zastrzeżeń. Potem Konferencja Ambasadorów opracowała statut Kłajpedy opierający się na decyzji z dnia 16 lutego i zakomunikowała go dn. 23 lipca rządowi litewskiemu, spotkała się jednak z kategorięzną odmową Litwy. Konferencja Ambasadorów widząc niemożliwość dojścia na drodze rokowań do porozumienia z Litwą przelała sprawę Kłajpedy do Rady Ligi Narodów. Rada Ligi powołała wtedy specjalną komisję pod przewodnictwem p. Davisa. Po całym przestudjowaniu sprawy na miejscu, Komisja ta opracowała projekt nowego statutu, który z pewnymi zmianami został przyjęty dn. 18 marca przez Radę Ligi Narodów. Rząd mój polecił mi stwierdzić, że nowy ten statut nie gwarantuje dostatecznie Polsce jej praw i interesów zapewnionych przez traktat Wersalski i decyzję Konferencji Ambasadorów z dn. 16 lutego 1923 r. Punkt widzenia rządu polskiego w tej sprawie jest przedstawiony szczegółowo w memorjale dołączonym do niniejszej noty. Decyzja Rady Ligi dotycząca

się Kłajpedy oprócz strony technicznej posiada również pierwszorzędne znaczenie polityczne. Konferencja Ambasadorów zwracając się do Rady Ligi Narodów, z powołaniem się na art. 11 paktu chciała zwrócić uwagę Rady na sytuację stworzoną przez stanowisko rządu litewskiego które zagrożą naruszeniem pokoju i dobremu porozumieniu między narodami, od których utrzymanie pokoju zależy. Tymczasem decyzja Rady Ligi Narodów, która miała wprowadzić odprężenie stosunków, nie tylko nie osiągnęła tego celu lecz wywołała skutek wręcz przeciwny. Przyjęcie z jakim się spotkała decyzja Rady Ligi Narodów u rządu litewskiego jest tego najlepszym dowodem. Prezes Ministrów Galwanuskas nie czekając co Konferencja Ambasadorów w tej sprawie wypowiedzi złożył już dnia 24 marca oświadczenie publiczne w Kownie, w którym stwierdza między innymi, że rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy kładzie kres politycznym pretensjom Polski i dodaje co następuje: „Decyzja w sprawie Kłajpedy polepszając stosunki Litwy nie tylko z mocarstwami Ententy, lecz również z Niemcami i Rosją ułatwi jeszcze walkę o oswobodzenie prowincji litewskich okupowanych przez Polskę. W ten sposób Litwa będzie miała do rozstrzygnięcia jedną tylko sprawę Wilna. Oświadczenie p. Galwanuskasa nie wymaga komentarzy. Twierdzi ono, że rząd litewski, który uważa decyzję geneńską z dnia 16 marca, jako swoje wielkie zwycięstwo widzi w niej jeszcze zachętę do trwania na swoim wrogiem w stosunku do Polski stanowisku i do dalszego prowadzenia walki celem zawładnięcia terytorjum wileńskim, które decyzją wielkich mocarstw sprzymierzonych z dnia 16 marca 1923 r. zostało w formie ostatecznej uznane za należące do Polski. W ten sposób tłumaczy się ciągle prowokacje, jak również obecna koncentracja wojsk litewskich w pobliżu granicy polskiej. Wobec powyższego rząd polski stwierdza, że szczerze życzenia utrzymania pokoju, uważa za swój obowiązek oświadczyć, że wszelkie usiłowania skierowane przeciwko Wileńszczyźnie spowodowałyby poważne konsekwencje odpowiedzialność za które nie będzie mogła spaść na Polskę. Mając zaszczyt podać powyższe do wiadomości Waszej Ekscelencji proszę Go, aby zechciał zakomunikować niniejsze Konferencji Ambasadorów.— Zechce paa Prezydent przyjąć zapewnienia mego wysokiego szacunku.

(—)Mauryey Zamoycki“.

## Pyrrhusowe zwycięstwo.

Po decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy, zdawało się, iż zwycięstwo to zawróciło głowy polityków litewskich. Zaczęła się nowa seria gwałtów i represyj antypolskich, posypały się pogroźki w stronę Wilna, zdawało się iż karzeł litewski dostał manji wielkości, wyobraził sobie, że jest olbrzymem.

W rzeczywistości owe butne występy Galwanuskasa, pogroźki, arogancki ton prasy — wszystko to pozory, którymi Litwini zamydlić chcą oczy świata, w pierwszym zaś rzędzie Polski, jednocześnie zaś zgłuszyć własny niepokój, który im targa wnętrzości.

Siedemset lat przeszłości litewskiej wykazały, że ten krak ani ekonomicznie, ani politycznie nie jest zdolnym do bytu niezależnego. Zacheiało mu się po wojnie światowej raz jeszcze ponowić eksperyment, sprawdzić to, co tyle razy zostało sprawdzone i udowodnione, szczególnie sprzyjające warunki, bezczynność Polski w pierwszym rządzie, pozwoliły Litwie osiągnąć tę upragnioną niezależność, i oto czuje obecnie jak niewidzialne ręce coraz bardziej ścisają ją za gardło.

Litwa dusi się. Nie pomoże tu nawet wolny dostęp do morza, oż bowiem będzie Litwa wywozić

przez swój port? Resztek wyniszczonych lasów litewskich nie na długo już starczy. Rolnictwo litewskie, to które produkowało na eksport, było wyłączone w ręku polskiem, dziś, skutkiem prześladowania Polaków i dzięki tak zw. „reformie rolnej“ w zupełnym znajduje się upadku. Litwa rozumie, iż dla tego by istotnie mieć korzyść z Kłajpedy trzeba posiadać „Hinterland“, trzeba posiadać całe dorzecze Niemna, stąd to wyciąganie rąk po Wileńszczyznę, co nie jest tyle gestem zuchwałego zaborcy ile... człowieka tonącego, który chwycił się za brzytwę. Brzytwa od zatonięcia nie uratuje, można o nią tylko ręce pokrwać.

Tymczasem Litwa pod względem ekonomicznym upada, ubędzie z roku na rok, zamiast spodziewanej reemigracji — emigracja do Ameryki wzrasta coraz bardziej. Budżet handlowy Litwy wciąż jest bierny i deficyt wzrasta niepomniernie. Litwa, pozbawiona wszelkich bogactw kopalnianych, potrzebuje wszystkiego, bez czego naród nowożytny obejść się absolutnie nie może: metali i wyrobów metalowych, węgla, soli, ropy. Większość tych produktów otrzymuje z Niemiec, na kredyt, lecz warunki kredytu muszą być niezmiernie ciężkie, gdyż Litwa

coraz dotkliwiej odczuwa twardą dłoń wierzyciela, który prostą drogą zdąży już nie do ekonomicznej tylko lecz i politycznej okupacji Kowieńszczyzny. Niemniej uciążliwą jest protekcja sowietów, które — jak to dowodnie wykazały ostatnie noty Cziezerina — traktują Litwę jako swego wasala.

Mimo nadrabiania miną, Litwa zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, w jakim się znajduje między młotem niemieckim a sówieckim kowadłem. Ostatnio w piśmie „Rytas“, w artykule wstępnym p. Rinas omawia sprawę sojuszu rosyjsko-niemiecko-litewskiego. Otóż jako przeciwwaga sojuszu polsko-francuskiemu, związek Litwy z Rosją i Niemcami teoretycznie byby bardzo pożądanym — w praktyce jednak — jak to otwarcie przyznaje autor — grozi on Litwie nieobliczalnymi skutkami.

„Polityka germanizacyjna Niemiec, stosowana na Litwie przed wojną i w czasie okupacji, dowodzi tylko ich zachłanności. Obecnie zaś niemieckie wpływy zaczynają znów ciężać nad Litwą.

Co się tyczy Rosji, to... nigdy nie okazywała ona bezinteresowności w sprawach litewskich, co się szczególnie okazało w r. 1920, przy zajęciu Wilna, które nie zostałoby Litwinom oddane, gdyby nie klęska rosyjska pod Warszawą“.

Co się tyczy not Cziezerina w sprawie Kłajpedy, to zdaniem Rinas można się w nich dopatrzeć jedynie „złej woli bolszewików, którym zależy tylko na własnym interesie“.

Głos powyższy świadczy bądź co bądź, że Litwie etwierają się oczy na „przyjaźń“ niemiecko-bolszewicką, stąd do zrozumienia konieczności zbliżenia się do Polski przeskoki jeszcze bardzo wielki, zwłaszcza wobec zaognionych obecnie stosunków.

Na razie autor artykułu w „Rytasie“ jest zdania, że Litwa „powinna mieć swoją własną politykę“, niezależną od którego bądź z państw sąsiednich. Jest to oczywiście frazes zdawkowy obliczony chyba na bezgraniczną naiwność czytelników. Dziecko bowiem zrozumie, że skoro nawet potężna Anglja nie może obejść się bez sojuszników, to niestać na „splendid isolation“ karzełka litewskiego.

Rozumieją te kierujący mężowie litewscy, że też wszystkie ich wysiłki, skierowane są gorączkowo w poszukiwaniu sojusznika. Ponieważ Lotwa nadszakiwania i umizgi litewskie przyjmuje stosunkowo chłodno, zwróciła Litwa ostatnimi czasy uwagę swą w stronę Białorusinów. Charakterystycznym pod tym względem jest artykuł Smetony w „Lietuvos Žinios“. Pierwszy prezydent „niepodległej“ Litwy zwraca się z przestroga do Białorusinów, aby nie ufali sowietom i bytu swego na nich nie opierali. Bolszewizm jest efemerydą, który nie dziś, to jutro szezać musi, wróć dawne porządki, a z nimi odrodzony imperjalizm carski. Również przestroga autor Białorusinów przed Polską, w której, rzekomo po 150 letniej niewoli rozwinął się zachłanny nacjonalizm. W konkluzji, zdaniem p. Smetony — pozostałe Białorusinom tylko federacja z Litwą.

Taka jest w skróceniu treść artykułu p. Smetony. Proponowana przez federacja Litwy z Białorusią przypomina wprawdzie sojusz ślepego z kulawym ze znanej bajki, rzecz jest jednak ciekawa, świadczy bowiem o bardzo poważnym zwrocie we wpływowym kołach litewskich w stosunku do sprawy białoruskiej. Dotychczas Litwa uważała Białoruś za część niepodzielną „wielkiego księstwa“ i tylko drogą łaski ofiarowywała Białorusinom pewną autonomię kulturalną. Dziś widocznie rozwinęły się sny o potęgę, pamięć Witoldowych i Gedyminowych czasów zbladła: Litwa poczyna traktować z Białorusią jak równy z równym i zadowolila by się federacją. W związku z tem jest niezawodnie likwidacja tak zw. „rządu Łastowskiego“ w Kownie, który świadczył miał o zależności Białorusi od rządu Litewskiego.

Po wyjeździe Łastowskiego Litwa dziś zmuszona jest zwracać się do Mińska.

Nie wątpimy, iż w tym wypadku, jak we wszystkich innych, czeka Litwę gorzkie rozczarowanie. Jeżeli wszelkie zachcianki odebrania nam silna Wilna, nazwałimy chwytnościem się tonącego brzytwy — to wszelkie nadzieje i rachuby na efemerydę białoruską są chwytnościem się — słomki.

Dla nas jest to jednak ważną wskazówką, gdzie jest najsłabszy punkt Litwy — na Białorusi. Zlikwidujmy sprawę białoruską przedewszystkiem u siebie, a odbierzemy Litwie ostatnią nadzieję ratunku. Litwa zrozumie, iż zwycięstwo jej w sprawie Kłajpedy, było tylko zwycięstwem Pyrrhusa — po którym, jeżeli chce uniknąć niebezpieczeństwa zaduszenia się, pozostaje jej jedno tylko: kapitulacja wobec Polski.

Pod słowem „kapitulacja“ rozumieamy oczywiście tylko zaniechanie przez Litwę obecnej antypolskiej polityki i nawiąza

nie z nami normalnych stosunków, które nam otworzą dostęp do morza — Litwie pozwolą oprzeć się ekonomicznie o obszerny pas ziem wschodnich, dorzecza Niemna i Wilji, nadto pozwolą jej czerpać dowoli z przyrodzonych skarbów Polski, których jest pozbawiona.

Zanim Litwa do takiego logicznego dójdzie wniosku, przeżyje ona nie jedno jeszcze rozczarowanie — dziś sprawy te są przedczesne, jesteśmy stanowczo przeciwnikami wszelkiego wyciągania ręki, która zawisła by w próżni.

Na razie ograniczymy się jedynie do stwierdzenia, iż zwycięstwo w sprawie Kłajpedy jest jedynie zwycięstwem pyrrhusowem, które nie uratuje Litwy przed niebezpieczeństwem uduszenia się, jak nie uratują jej kombinacje białoruskie.

Są konieczności dziejowe i geograficzne z którymi walczyć nie sposób. Do takich konieczności należy współzycie Litwy w Polską niezależnie od wzajemnych sympatii lub antypatii. J. O.

## Reorganizacja komisariatu wojny i marynarki S.S.S.R.

MOSKWA 5.IV (AW). 1 kwietnia nastąpiła reorganizacja Komisariatu Wojny i Marynarki oraz zmiany personalne. Stanowisko głównodowodzącego czerwoną armią oraz szefa sztabu zostało zmienione. Stanowisko szefa sztabu połączone zostało z funkcjami zastępcy przewodniczącego rewolucyjnej Rady Wojennej. Obecnie zajmujący to stanowisko Frunze pełni więc odną obowiązków szefa sztabu czerwoną armii. Pierwszym jego pomocnikiem o charakterze zastępcy mianowano Tubaczewskiego, dotychczasowego dowódcę zachod-

niego frontu. Dotychczasowy głównodowodzący czerwoną armią Kamieniew został mianowany generalnym inspektorem armii. Naczelnikiem głównego urzędu zaopatrywania został Unslicht. Nastąpiła również reorganizacja rewolucyjnej Rady Wojennej, która odłą od funkcjonować będzie w zmieszonym składzie jako prezydium do którego należą Trocki, Kamieniew, Unslicht i Bubnow. Posiedzenia plenarne Rady z udziałem wszystkich wybitnych wojskowych zwolniane będą bardzo rzadko.

## Sowiety zakłócają spokój świata.

WIENIĘ, 4.IV. — W ostatnich czasach propaganda sowiecka uczyniła z Wiednia ognisko agitacyjne dla wzniesienia niepokoiów w południowej słowiańszczyźnie i na półwyspie Bałkańskim. Stwierdzono związek pomiędzy agentami sowieckimi a ruchem separatystycznym w Chorwacji i z działal-

nością band macedońskich na granicach Serbji i Grecji. W Bułgarii, Grecji, Jugosławji propaganda komunistyczna zmierza do wywołania rachów przewrótowych. W związku z tem w okolicach, zamieszkałych przez Macedończyków ogłoszony ma być przez rząd bułgarski stan oblężenia.

## Rząd Mac Donald'a zachwiany.

BERLIN, 4.IV. — Jak z Londynu donoszą, rząd Mac Donald'a znajduje się coraz w bardziej krytycznym położeniu, w związku ze sprawą rządowego wniosku o ustawie mieszkaniowej. Na ostatnim swem posiedzeniu Rada Ministrów postanowiła zmodyfikować wniosek w tym sensie, aby komorne bezrobotnych pokrywane było z funduszów państwowych. W dniu wczorajszym partja liberalna i konserwatywna postanowiły gło-

wać także i przeciwko tej formie wniosku.

W obecnej chwili Mac Donald czyjał wysiłki w celu zjednoczenia partji liberalnej dla nowej formy wniosku, proponując powiększenie zapomóg dla bezrobotnych w celu umożliwienia im pokrycia komornego. Odnosna decyzja partji liberalnej jeszcze nie zapadła. W dniu dzisiejszym ponownie w tych sprawach obradowała Rada Ministrów.

## Dzień polityczny.

P. Chłapowski u Prezydenta Milleranda.

P. Chłapowski wręczając p. Millerand swe listy uwierzytelniające wygłosił przemówienie, podkreślając więzy łączące oba narody. p. Millerand w swej odpowiedzi zaznaczył, że rząd francuski zawsze gotów jest poprzeć prace posła, mające na celu zacieśnienie stosunków polsko-francuskich i podkreślił zasługi, jakie położył na tem polu p. Zamoyski. Dalej mówił p. Millerand o potrzebie zacieśnienia stosunków ekonomicznych i społecznych, nawiązując zaś do stosunków intelektualnych zakomunikował, iż wkrótce powstanie francuski Instytut, gdzie Polacy będą studjowali romanistykę, francuzi zaś polonistykę. W zakonczeniu, p. Millerand podkreślił znaczenie sojuszu polsko-francuskiego dla pokoju Europy Wschodniej.

## Rządy litewskie w Kłajpedzie.

Rządowym komisarzem Kłajpedy został mianowany ks. Gajlus, brat prezydenta krajowego Kłajpedy. Ks. Gajlus wydał rozporządzenie, w którym zapowiada podwładnym sobie duchownym, że wszelki opór jego rozkazom będzie karany sądownie. W ten sposób Litwini zaczynają stosować do Niemców taktkę, jakiej używali dotychczas

w stosunku do mniejszości polskiej w Kowieńszczyźnie.

## Sprawa odszkodowań.

W Paryżu panuje przekonanie, że raport Komisji Rzeszonnawców, do którego przywiązywana jest olbrzymia waga — uzyska zgodę wszystkich państw w Komisji Odszkodowań. Pesymizm jaki panował w sprawie tego raportu w czwartek ustąpił optymizmowi za sprawą ustępliwego i gotowego do kompromisów stanowiska Francji.

## Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud. Narod. m. Wilna: Koło dz. „Zarzewce“ w niedzielę dn. 6 kwietnia r. b. o godz. 12 i pół popoł. w lokalu przy ul. Zarzewskiej pod Nr. 5, przemawiać będzie ks. senator Stanisław Maciejewicz.

Koło dz. „Snipiszki“ w niedzielę dn. 6 kwietnia r. b. o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ul. Włkowierskiej Nr. 1, przemawiać będzie dyrektor „Rozwoju“ Michał Szulecki.

Koło dz. „Nowe Miasto“ w niedzielę dn. 6 kwietnia r. b. o godz. 12 i pół popoł. w lokalu przy ul. Dobrej Rady pod Nr. 22. (Dom Serca Jezusowego), przemawiać będą redaktor Piotr Kownacki i prof. Konstanty Prószyński.

# O wychowaniu narodowym.

Na temat powyższy przemawiał w krakowskim Klubie Narodowym b. minister oświaty prof. St. Grabski.

Polityk dużej miary, znakomity znawca zbiorowej psychiki polskiej, wybitny uczyony i ekonomista, poruszył jedno z najważniejszych zagadnień życia naszego narodu i przyszłości, głęboko przemyślane poglądy zasługują aby o nich dowiedzieć się szerszy ogół polski narodowo myślący. W tym celu podajemy wykład prof. G. w streszczeniu.

Prof. Grabski nawiązał do idei Klubu Narodowego, którą jest skupianie wszystkich żywiołów niepartyjnych i partyjnych, które uznają zasadę, że Polska może rozwijać się tylko jako mocarstwo narodowe. Zasada ta ustala równocześnie cel wychowania narodowego.

Zadaniem wychowania narodowego jest rozbudzenie tych wszystkich sił przyszłych pokoleń, które osiągnięcie tego celu ułatwią.

Dzieje Polski są tej zasadzie bezwzględnie potwierdzeniem.

Kiedy spojrzymy na mapę historyczną Polski, to spostrzeczemy, że od Bolesława Chrobrego aż do Kazimierza Jagiellończyka terytorjum historyczne Polski wciąż się powiększa, natomiast od Kazimierza Jagiellończyka kurczy się, a rozbiory są zamknięciem ostatecznym tego okresu ciągłego kurczenia się mapy Polski. Ale nie tylko terytorjum historyczne kurczy się, bo z niem kurczy się energia narodu na wszystkich polach niemal równocześnie, maleje moralna siła Polski.

Ta właśnie moralna siła narodu zależna jest przede wszystkim od wychowania. Wychowanie złe wypacza ją i niszczy, dobre zaś wyrabia i rozwija.

Za pomocą odpowiedniego systemu wychowania można nawet uległy zepsuciu charakter do gruntu zmienić i przekształcić. Dowodem tego działalność Komisji Edukacyjnej, która zdołała w jednym pokoleniu przekształcić zupełnie psychikę pokolenia. Z ludzi zubożniałych na dobro Ojczyzny i ciemnych wykrzesła Komisja Edukacyjna taką moc poświęcenia i rozumu, że oświeciła tem pokoleniem cały okres niewoli.

Před nami stoi zagadnienie o wiele łatwiejsze. W miłości ojczyzny szerokiej mas ludowych, włościach i robotnikach, wreszcie inteligencji posiadamy skarbnicę niedowiary, z którego twórcy Ko-

misji Edukacyjnej zupełnie jeszcze korzystać nie mogli. Idzie tylko o umiejętne skierowanie tej siły patriotyzmu ku sprawom Państwa Polskiego.

Dzisiaj brak nam przedewszystkiem kultury państwowej. Ten brak był przez 150 lat siłą w niewoli. Uchylić się od obowiązków położonych na nas przez państwa zaborecze było przez czas niewoli — naszą cnotą, naszym patriotyzmem. I dzisiaj jeszcze obywatel polski myśli tylko o tem, jakby uchylić się od płacenia podatku lub innych powinności państwowych. Ale to samo, co wtedy było naszą zasługą, dziś jest naszą wadą. Musimy nauczyć się myśleć kategorjami pożytku państwowego. Nie wola zmuszała nas do oparcia się o ideały wbrew rzeczywistości; a nepodległy byt Państwa Polskiego wymaga natomiast ciągłego liczenia się z rzeczywistością. Dawniej trzeba było ideał przeciwstawiać rzeczywistości, dziś trzeba go z rzeczywistością uzgodnić.

Trzeba zatem u podstaw zmienić sposób naszego myślenia i rozumienia o życiu i jego przejawach.

A to może się dokonać przez odwrócenie naszego sposobu myślenia od abstrakcji ku faktom, ku rzeczywistości. Tu potrzeba wielkiej przebudowy i zwrotu zasadniczego.

Program wychowania narodowego musi objąć zarówno nauczanie, jak i wychowanie właściwe.

W nauczaniu w dotychczasowych programach szkolnych, jest wiele błędów. Ulec musi zmianie przedewszystkiem program szkoły średniej, która w obecnej fazie, albo zbyt wielki nacisk kładzie na wykształcenie oderwane przy pomocy nadmiernie wielkiej liczby godzin nauki matematyki, albo na wykształcenie estetyczne przez jednostronne nauczanie literatury. Tymczasem nacisk główny należałoby położyć na naukę geografji ziem polskich i historii. Te bowiem przedmioty dają możność ćwiczenia w rozumowaniu oparciem o fakta, a więc prowadzą do ujmowania prawd z bezpośredniością i oczywistością, prawd związanych z życiem Polski.

Drugą ujemną stroną dzisiejszej szkoły, zarówno średniej jak powszechnej, jest przeciążenie. Przeciążenie młodzieży! Przeciążenie to łączy się równocześnie ze stwierdzeniem, iż faktem bardzo nikłych rezultatów szkolnej obecnej. Dzisiejsza szkoła jest to szkoła,



**„SIWE WŁOSY“**  
trwale niedostrzegalnie, usuwa  
**„ORIENTINE“**  
przywraca im naturalny kolor połysk i miękkość; prosty w użyciu, bezwarunkowo nieszkodliwy.  
DO NABYCIA WSZĘDZIE. (—) (—) (—) PARFUMERIE 'ORIENT' VARSOVIE.

która wiele pracuje, a mało ją pracą osiąga. To trzeba zmienić.

Kardynałem zaś niedomaganiem szkolnictwa polskiego wogóle jest nieproporcjonalnie wielka liczba szkół ogólnokształcących w stosunku do szkół zawodowych. Przyczynia się do tego fałszywy pęd społeczeństwa do ogólnokształcącej szkoły średniej. Szkoła średnia winna być dostępna tylko dla zdecydowanie urdolnionych uczniów. Bez szkoły zawodowej nie będzie polskiej produkcji.

Prof. Grabski wytykał wreszcie przeciw zasadzie koedukacji. Kulturalne życie wymaga ścisłego podziału pracy i wyznacza kobiecie rolę odrębną, niż mężczyźnie. Zadaniem kobiety jest organizacja i kierownictwo życia domowego. Mężczyzna prowadzi walkę o byt rodziny. Do tego trzeba obie strony przygotować, a przedewszystkiem kobiety.

Szkola, z której dziewczyna wychodzi, nie rozumiejąc się ani na gospodarstwie domowym, ani na jego rachunkach, która nie umie oszczędzać, ani pracować dla domu, jest szkołą szkodliwą.

Zagadnienie to prowadzi wprost do sprawy właściwego wychowania. Mylnym jest pogląd dzisiaj, że wychowanie jest to przede wszystkim obowiązek szkoły. Człowiek wychowuje się pod wpływami otoczenia pozaszkolnego, a zatem domu lub ulicy.

A ponieważ dzisiejsza polska rodzina, polski dom, nie są należycie zorganizowane, więc młodzież narażona jest na wpływ ulicy. Ochronić ją od tego może system konwiktów, których wartość wykazuje współczesna Anglja. W Anglii młodzież wychowuje się tylko w internatach. Nie zrozumienie tej sprawy i niedoceniecie jej w Polsce, może się pomieścić na przyszłych pokoleniach.

W Polsce mamy do czynienia z coraz większym napływem młodzieży ludowej, której domowe otoczenie już na pierwszych stopniach nauki szkolnej przestaje jej imponować.

Jak więc rzeczą najwyższej wagi, aby zakładanie burs prze-

prowadzać równocześnie z zakładaniem szkół elementarnych.

Jeżeli zaś o tem nie pomyślimy, możemy to zaniedbanie opłacić niepowetowanymi stratami.

## Przegląd Wszechpolski.

Odyskanie niepodległości i demokratyczny ustrój naszego państwa obdarzył szeroki ogół społeczeństwa polskiego prawem i obowiązkiem wzięcia udziału w życiu politycznym narodu. Niestety polityczny obywatel zapoznaje się z najważniejszymi zagadnieniami polityki państwowej ujemal wyłącznie na wiecach i z polemicznych artykułów pism codziennych. Skutek takiego stanu rzeczy jest fatalny, bo tłumy wyborców, a nawet i posłowie sejmowi kierują się jedynie sympatjami i nastrojem chwili, nie orientując się ani w istotnym położeniu kraju, ani w rzeczywistych tendencjach tych lub innych „obozów“ politycznych.

Nie można wymagać od pisma codziennego, by w każdej sprawie dawał źródłowe artykuły, poprzedzone oświeceniem i wyjaśnieniem istoty każdego zagadnienia. Zresztą przeznaczeniem pisma codziennego jest przede wszystkim podawanie informacji z chwili bieżącej i doraźne oświecanie tych czy innych wydarzeń, oraz zagadnień, wysuwanych bezpośrednio przez życie.

Opracowanie programów i istotne poglądy myśli politycznej społeczeństwa należy do pism innej kategorii, specjalnie temu celowi poświęconych.

Jeżeli chodzi o pisma tego typu wychodzące w Polsce, to niewątpliwie za najpowszeńsze, najlepiej redagowane i mogące się poszczycić najwybitniejszymi siłami uważać należy wznowiony przed dwoma laty „Przegląd Wszechpolski“.

Miesięcznik ten już w przeszłości, w czasach niewoli, odegrał w życiu naszego narodu wybitną rolę, urabiając pogląd na zagadnienia, które wówczas stały przed Polską i przygotowując grunt dla dokonania tego wysiłku polskiej polityki narodowej, który w rezul-

tacie wielkiej wojny europejskiej pozwolił przedstawicielom naszym zasiąść w Wersalu przy jednym stole z pogromcami Prus.

A i dziś, gdy przed nami stoją nowe zagadnienia, gdy musimy poznać skutki zmienionych, powojennych warunków życia i szukać nowych dróg, w „Przeglądzie Wszechpolskim“, w artykułach polityków i pisarzy tej miary co Romat Dmowski, St. Kozicki, Głabiński i inni — znaleźć możemy spokojne rzeczowe i głębokie próby naukowego rozwiązania zagadnień stojących przed odrodzeniem państwem polskim.

Każdy numer (przeciętnie około 100 stron objętości) obok szeregu artykułów, poświęconych poszczególnym zagadnieniom myśli politycznej zawiera również rubryki stałe jak: kronika polityczna, sejm i senat, nowe książki, przegląd czasopism i uwagi.

W roku 1924 wyszło już trzy książki „Przeglądu“. Numer styczniowy obok świętego artykułu R. Dmowskiego p. t. „Nowe czasy i nowe zagadnienia“, w którym znakomity pisarz polityczny wskazuje na nagły przewrót w życiu gospodarczym świata i wypływające stąd następstwa dla narodów europejskich i dla panujących w nich stosunków społecznych i gospodarczych, zawiera jeszcze następującą artykuły: St. Głabińskiego Długi państwowe Polski, St. Kozickiego—Euro Corrodini, W. Konopczyńskiego. Na mocy ustawy i J. Petryckiego — Po roku sejm ordynacyjny.

Na treść numeru drugiego złożyły się artykuły: J. Bartoszewicza O celowej naprawie, S. Pietrzyńskiego — Podstawy potęgi rasy anglo-saskiej, \* — Pół roku polityki zagranicznej, Jana Huberta — Po śmierci Lenina i St. Kozickiego — Tow. Oświaty Narodowej.

Wreszcie w ubiegłym tygodniu wyszedł numer marcowy na treść którego obok rubryki stałych złożyły się artykuły: St. Kozickiego — Kryzys ideowy (jest to jakby dalsze rozwinięcie artykułu R. Dmowskiego z Nr. 1) Stefana Dąbrowskiego — O powszechnym obowiązku służby wojskowej w Polsce, G. Olechowskiego — Trybunały międzynarodowe, T. Gluzińskiego — Proporcjonalność czy okręgi jednomandatowe i J. Żelazki — Koło oświaty ludowej.

Cena pojedynczego numeru 1 złoty (1800 tys. mk.), kwartalnie 2 1/2 złote. Adres redakcji i administracji Warszawa, Zgoda 5.

W Wilnie nabywać „Przegląd“ można w księgarniach „Sw. Wojciecha“ i Nauczycielstwa. K.

## Kampanja Roku 1920 w świetle prawdy.

Niesłychanie bolesny w życiu odradzającej się Polski epizod — kampanja 1920 roku — epizod, który o mało zmartwychwstałej nie przywalił na zawsze głazem grobowym — dziś przeszedł już do historii.

Każdy z nas pamięta wypadki tego roku, większość własnymi oczyma patrzyła na ten lub ów fragment śmiertelnych zapasów, całość jednak, zwłaszcza zaś sprężyny które działały, dotychczas ukryte są przed wzrokiem szerszych warstw społeczeństwa.

Jedną z pierwszych prób potraktowania sprawy tej historycznie, jest broszura p. t. „Kampanja Roku 1920 w świetle prawdy“, która świeżo wyszła we Lwowie (Skład Główny w Księgarni Polskiej T. N. S. S. i W.).

Anonimowy autor tej broszury, niewątpliwie wojskowy, potraktował temat z punktu ściśle fachowego, odrzucając wszelką politykę. Stara się być możliwie obiektywnym t. j. podaje gołe fakta, pozostawiając czytelnikowi wyrobienie sobie na tej podstawie sądu o zdolności lub nieudolności poszczególnych wodzów tej kampanji.

Jeżeli w rozprawie tej przebiega pewna, może nieco przesadna czolebitność, to tylko w stosunku do ówczesnego szefa sztabu, gen. Rozwadowskiego, którego autor był widocznie bezpośrednio podwładnym, któremu prawie wyłącznie przypisuje zasługę wielkiego zwycięstwa nad Wisłą, obniżając przez

to mimowoli może niezaprzeczone, wielkie zasługi przedewszystkiem misji francuskiej z gen. Weygandem na czele, jako też faktycznego bohatera kampanji gen. Józefa Hallera.

Mimo to, broszura jest tak ciekawa iż czytelnicy nasi nie wezmą nam — przypuszczamy — za złe, jeżeli poniżej zamieścimy krótkie jej streszczenie, przy czem więcej nieco miejsca poświęcimy obchodzącej nas głównie sprawie Wilna.

Już w początkach 1920 r. widocznym było, że wojna polsko-sowiecka zbliża się do punktu kulminacyjnego. Po rozgromieniu Kołczaka, Denikina i Wrangla, Sowiety mając rozwiązane ręce, skupiają bardzo znaczne siły na froncie polskim, gotując się do zadania jej decydującego ciosu. Na jeździe komunistycznym Lenin i Trocki zapowiadają otwarcie załagłę państwa polskiego.

W takich to warunkach, i wobec olbrzymiej przewagi liczebnej wroga (do 50 dywizyj piechoty i 15 jazdy wobec polskich 20 dywizji i zaledwie 5 brygad jazdy). Naczelne Dowództwo polskie organizuje swą smutnej pamięci wyprawę na Kijów.

Zaznaczyć trzeba dla charakterystyki omawianej przez nas broszury, iż autor jej nie potępia zasadniczo pomysłu takiej wyprawy, wykazuje tylko zupełnie błędne jej przeprowadzenie, które skończyć się musiało katastrofą.

Założenia z których wychodzi autor są następujące: jak wykazała praktyka 1919 r. nie wyrobiony nasz żołnierz mniej był uzdolnony

do trzymania pozycji, bardziej skłonny do odważnego rzucenia się na wroga, przeto atak z naszej strony obiecywał większe powodzenie niż ograniczenie się do obrony.

Powtórnie zadaniem każdego wodza jest przesunięcie terenu walki na terytorjum wroga, dla oszczędzenia własnego kraju. Bardziej zaś odpowiedniego terenu nad Podole i Wołyń, zarówno ze względu na korzystny kształt ówczesnego frontu, jako też obfitość tych ziem we wszelki prowiant, trudno było sobie życzyć.

Do powyższych względów akcja na Ukrainie była zdaniem autora — wojskowo najzupelniej uzasadniona.

Jakże ją jednak przeprowadzono? Głównem, jeżeli nie jedynym zadaniem podobnej akcji musi być osłabienie wroga, nie przez zabór szerokiej tereny ale przez rozgromienie jego sił żywych i zdobyżenie materiału wojennego (osiąga się przeważnie przez oskrzydlenie). Tego celu nie dopięto, pozwolono armji sowieckiej w zupełnym porządku wycofać się na lewy brzeg Dniepru. Uderzenie polskie trafiło w próżnię.

Skoro niedokonano głównego zadania zniszczenia sił wrogich — pozostało drugie: najrychlejsza ewakuacja Kijowa z polskiego elementu, wywiezienie znalezionych tam zapasów i i stacjami wojskowych, zniszczenie mostów i jak najspieszniejsze wycofanie całej armji na najkrótszą linię oparcia. Nie uczyniono tego, gdyż Naczelne Dowództwo (czytaj p. Józef Piłsudski) nie kierowało się wzglę-

dami wojskowymi, lecz politycznymi, nie chodziło mu o zapewnienie zwycięstwa Polsce, lecz... o stworzenie państwa dla Petlury.

Mimo załamania się frontu na południu można było — zdaniem autora broszury — częściowo naprawić sytuację przy pomocy zdecydowanych kroków na północy. Ta jednak akcja gen. Szeptyckiego sparaliżowana została przez Naczelne Dowództwo, chwytając, nieufne, nadsyłając coraz to odmienne, sprzeczne rozkazy.

To zdecydowało o losach Wilna w pierwszej połowie kampanji 1920 roku.

W chwili ogólnego załamania się, w warunkach najniepomyślniejszych, objął rząd w Polsce gabinet koalicyjny Witosa, a szefostwo sztabu oddawem zostało generałowi Rozwadowskiemu, któremu autor — jak wspominaliśmy — przypisuje lwia część zasługi zwycięstwa nad Wisłą.

W tym samym czasie gen. Haller, który pośpiesznie tworzył armję ochotniczą, obejmuje dowództwo frontu północnego po ciężkim zasłabnięciu gen. Szeptyckiego.

W walkach nad Bugiem odegrał gen. Haller znaczną rolę swym osobistym przykładem, dodając ducha i podtrzymując odwagę zmęczonych długim odwrotem żołnierza. Walki pod Janowem, Niemirowem, Drohiczyńcem jako też na przedpolu Brześcia przyniosły znaczne straty sowiecom, a nam pozwoliły uzyskać kilka dni drogocennego czasu, tak potrzebnego dla przygotowania skutecznej

kontracji. Tam niemniej siły nieprzyjacielskie coraz bardziej zbliżały się do Warszawy. Naczelne dowództwo stanęło wobec konieczności decyzji: cofnąć się za Wisłę, może aż do Warty — bronić Warszawy — lub rozpocząć na szeroką skalę zakrojoną kontrofensywę. Wtedy to został opracowany plan, oparty na doświadczeniach kampanji roku 1831 go.

Plan ten polegał na wciągnięciu jak najintensywniej nieprzyjaciela w bój na fortyfikacjach Warszawy, a uderzyć wówczas z nad dolnego Wierza w kierunku na Mińsk Mazowiecki, Siedlce i Międzyrzecz, dostać się głównymi siłami własnymi na flankę i tyły nieprzyjacielskie.

Autor przypisuje plan ten głównie generałowi Rozwadowskiemu. Piłsudski był planowi stanowczo przeciwnym, chciał on skoncentrowania wszystkich sił możliwych w okolicach Modlina i rozpoczęcia stamtąd wypadowej akcji frontalnej na główne siły sowiekie. W końcu dał się jednak przekonać. Mimo to należało porbyć się go jaknajprędzej z Warszawy, a to dla następujących względów: jakkolwiek naczelne dowództwo sowieckie, posiadając ogromną liczbę przewagą pewne było zwycięstwa, to jednak obłudność polityki sowieckiej nie wykluczała możliwości powiedzenia z ich strony dla ułpienia naszej odporności podstępnych rękowań rozejmowych, które stałyby się dla nas tem niebezpieczniejsze, iż mogłyby znaleźć poparcie u ludności cywilnej, przestraszonej bliskością wroga, a co gorsze — do dajmy od siebie, u samego Na-

## Sprawy polskie.

## 75-ta rocznica zgonu Juliusza Słowackiego.

Dnia 8 kwietnia r. b. przypada rocznica zgonu J. Słowackiego. Społeczeństwo polskie uczciło już dwa razy rocznicę śmierci wielkiego poety uroczystymi obchodami, pierwszy raz w r. 1899 pięćdziesiątą, obecnie po raz trzeci mały złożyć hołd nieśmiertelnemu Królowi-Duchowi w 75-ą rocznicę zgonu, tym razem wszyscy w Polsce niepodległej.

Istniejący we Lwowie „Komitet budowy pomnika Słowackiego“ podejmując myśl uczczenia poety w miesiącu kwietniu r. b., zwraca się do wszystkich instytucji kulturalnych na obszarze całej Polski z gorącym wezwaniem do urządzenia uroczystych obchodów. Komitet nie wątpi, że myśl ta znajdzie żywy odzew wszędzie, że przedewszystkiem w szkołach wszelkiego typu odbędą się stosowne obchody.

Pozatem podejmuje Komitet akcję wzniesienia pomnika Słowackiego we Lwowie, pierwszego publicznego pomnika poety na ziemiach polskich, akcją wskutek wojny światowej przez pewien czas zaniechaną. Komitet żywi niepełną nadzieję, że mimo zmienionych warunków obecnych myśl poruszoną przez siebie zdoła przeprowadzić Składki na rzecz pomnika przyjmuje Komitet (pod adresem prof. dr. Wiktora Habna, Lwów, Dwernickiego 9) i redakcje dzienników.

Przedewszystkiem liczy Komitet na dochody uzyskane z obchodów ku czci poety, urządzonych w kwietniu.

O przedrukowanie tego komunikatu uprasza się wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe.

## Polskość szkolnictwa.

We Lwowie odbyło się zebranie Pow. Lwowskiego Związku Jedności Narodowej pod przewodnictwem inż. Jarosza, na którym po referacie p. dr. M. Prószynskiego i przemówieniach p. dr. K. Kuszczyńskiego, dr. Nagórzańskiego, inż. Warchałowskiego, prof. Witkowskiego, dr. Chweizera i in. uchwalono następującą rezolucję:

I. W ustawach szkolnych należy zastrzec język wykładowy polski przynajmniej od 3 rocznika państwowych i samorządowych szkół powsz., a gimnazja i szkoły średnie państwowe i samorządowe wszelkiego typu winny mieć język

wykładowy polski, przy dopuszczeniu języków miejscowych w Państwie jako wykładowych w szkołach prywatnych.

II. Sprawą nagłą, jest spieszne poszczepienie szkoły państwowej i usunięcie bardzo wielu zaniezań w tym kierunku.

III. Pomysł tworzenia uniwersytetu ruskiego gdziekolwiek, a więc i w Warszawie, byłby rzeczą złą i realnie niezem niemożliwą i musiałby spowodować zwalczanie go bezwzględnie i wszelkimi środkami.

## Wiadomości bieżące.

## Wiadomości kościelne.

— **Rekolekcje dla nauczycielstwa.** Rekolekcje dla nauczycielstwa pod kierownictwem ks. prof. Stanisława Mikowskiego rozpoczyna się dn. 13 b. m. (w niedzielę palmową) o godz. 8 m. 30 rano w kościele św. Michała. Następne konferencje będą w niedzielę, poniedziałek i wtorek o godz. 7 w. i zakończenie we środę o godz. 8 m. 30 rano.

## Urzędowe.

— **Wyjazd Delegata Rządu.** Dnia 4 b. m. p. Delegat Rządu wyjechał do Warszawy. Zastępuje go Naczelnik Wydz. Przejściowego p. Malinowski.

— **Egzekwowanie podatku majątkowego.** Na skutek specjalnego rozporządzenia p. Ministra Skarbu, Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej, w dniach 27, 28 i 31 ubiegłego miesiąca, oraz w dniu 1 kwietnia, delegował na miasto 34 porobców skarbowych w celu przymusowego ściągania II ej zaliczki na podatek majątkowy od płatników opieszłych, którzy w terminie przepisany podatek tego nie uiszcili.

Pobory skarbowi, dokonując swych czynności w asystencji funkcjonariuszów Policji Państwowej, zgłosili żądania opłaty od 1634 płatników, z których 637 wylegitymowało się—odnośnymi kwitami o wpłaconem podatku do P. K. O. u 205 płatników dokonano opisu ich majątku w celu sprzedaży przez przetargi publiczne—reszta zaś uiszcila należność na ręce porobcom w ogólnej kwocie 65.313 milionów mk.

## Z miasta.

— **Zbiórka na Skarb Narodowy** Wileński Wojew. Komitet Wykonawczy P. S. N. jeszcze przed

IV. Zebranie wyraża posłowi Dr. Marcelemu Prószynskiemu pełne zaufanie za jego dotychczasową, niezmordowaną i pełną zasług pracę dla utrzymania i ugruntowania polskości na kresach, a w szczególności dla zapewnienia polskiej szkole i młodzieży należytego rozwoju kulturalnego i zwraca się do klubów parlamentarnych stronnictw narodowych, by traktowały sprawy szkolnictwa, w szczególności kresowego w kierunku nakreślonym przez posła Dr. Prószynskiego.

Świętami Zmartwychwstania Pańskiego działalność swoją na terenie Wilna zakończy. Już tylko w ciągu dziesięciu dni kwatarze nasi zbierać będą dary na Skarb Narodowy. W ciągu tych 10 dni nalepki powinny ozdobić okna wszystkich sklepów wileńskich. Dowód spełnienia obowiązku miłą każdemu będzie pamiątka. Przymińmy jednocześnie Wileńszczyźnie, że uprzejma grzeczność obowiązuje ich względem szlachetnych i ofiarnych ludzi, którzy tak bezinteresownie czas swój i siły w sprawie budowy Skarbu oddają. Nalepka kosztuje tylko 5 miljonów.

— **Stan wody na terenie Wileńszczyzny.** Wysoki stan wody we wszystkich dorzeczach jesienią r. b. i niezwykle duża ilość opadów śnieżnych w ciągu zimy zmusiły władze do wyjątkowej czujności w okresie wiosennym. We właściwym czasie wydane zostały zarządzenia mające na celu ochronę większych mostów i usuwania zatorów. Wysłano oddziały saperów z odpowiednimi zapasami materiałów wybuchowych, zwiększono czujność posterunków poliej, przygotowano ewakuację terenów zagrożonych wylewem i zorganizowano pomoc i opiekę dla ludności. Dzięki tym zarządzeniom i normalnemu przebiegowi ruszenia lodów, na terenie Wileńszczyzny nie było żadnych niespodziewanych wylewów i pomimo wysokiego poziomu wód straty są minimalne. Meldunki stwierdzają, że ruszające lody nie uszkodziły nigdzie mostów i że ujście Wilji już jest na tyle wolne, że ruszenie lodów z Narocza lub nagły przybór z dopływów nie przedstawiają niebezpieczeństwa. W miarę oczyszczania

się Wilji i jej dopływów od lodu i stopniowego wysadzenia zatorów, poziom wody w okolicach miasta podnosił się w następujący sposób: Według wskaźnika przy Zielonym Mocie doszła do poziomu 5.86 m. Obecnie rozpoczęło się opadanie wody, tak że w dniu 5.IV wysokości jej wynosi 5.18 m. Dalszy odpływ daje się stale zauważać. 4 b. m. p. Delegat Rządu w towarzystwie Dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych p. Zawisy i Komisarza Rządu na m. Wilno p. Wimbora dokonał inspekcji wybrzeża Wilji na terenie miasta i przedmieść. Zwiedzono Wilję w okolicach Zwierzynca, na Autokolu i Snipiszkaeb, oraz Wileńkę na Belmontie. Stwierdzono jak dotychczas normalny stan rzeki.

— **Zapisy w Uniwersytecie Stefana Batoro** na akcje Banku Polskiego dały poważny rezultat—w ogólnej sumie 359 akcji, w tem profesorowie zakupili 268, a mianowicie: prof. Aleksandrowicz—3, Aleksandrowiczowa—1, Bekier—5, Bossowski—2, Burdziński—5, Chodnicki—1, Chomiński—2, Czeżowski—1, Dziewulski Wład.—3, Dziewulski Wacł.—4, Ehrenkretz—2, ks. Falkowski—6, Glixelli—2, Gutkowski—2, Hłasko—2, Januszkiewicz—60, Jantzen—1, Jasiński—2, Karaffa-Korbutt Kaz.—5, Karaffa-Korbutt Wład.—1, Kempisty—1, Kolbuszewski—1, Kłos—1, Komarnicki—4, Koneczny—3, Kościakowski—2, Kraszewski—2, Kubicki—1, Łukaszewicz—2, Massonius—1, Michejda—5, Muszyński—2, ks. Nowicki—4, Oko—3, Orłowski—10, Otrębski—2, JMRektor Parczewski—2, Patkowski—2, Pigoń—1, Pronaszko—1, Pruffer—1, ks. Puciato—3, Reicher—2, Rętinger—2, Rudnicki—1, ks. Skorko—3, Sławiński Kazim.—4, Sokołowski—1, Srebrny—1, Staniewicz Wiktor—1, Staszewski—2, ks. Świrski—5, Szurmo—12, Traczewski—1, Władyczko—81, ks. Wilanowski—3, Wiśniewski—2, ks. Wójcicki—1, Wróblewski—2, Zawadzki—25, Ziemański—4, Zdziechowski—1; asystenc—66, a mianowicie: Bągiński—1, Bądyński—1, ks. Banczer—1, Bińkowski—2, Bohuszewicz—2, Borowski—1, Buhak—1, Czarnecki—2, Dmochowski—1, Falkowski—2, Kadonacy—1, Katina—1, Kosiński—1, Kowalewski—2, Kucharski—1, Kurkowska—1, Maucowicz—1, Marciniak—3, Matusiak—1, Mienicki Ryszard—1, Mienicki Marjan—2, Pawłowski Kaz.—1, Przewłocka—1,

Rudziński—1, Siedlecki—1, Sokolowski—2, Staniewicz—25, Stawiarska—1, Swida—1, Trzeciak—1, Zaleski—2, Wasilewska—1; urzędnicy—25, a mianowicie: Chmielewska—1, Czarkowski—1, Domański—2, Dunaj—1, Horoszkiewiczówna—1, Hryniewiczówna—1, Krzyżanowska—1, Ledochowski—1, Łukaszewiczówna—1, Maciejewiczówna—1, Narwojszówna—1, Obolowicz—1, Rygiel—1, Syrtowt—1, Szokalska—1, Twarowska—1, Wolbek—1, Wołodźko—1, Wronkówna—1, Zanówna—2.

Wreszcie Uniwersytet jako właściciel fundacji Zemłodaw imienia hrabiny Janiny Umiastowskiej zakupił 25 akcji.

## Odczyty.

— **Odczyt ks. Profesora Leona Puciato** na temat: „Drogi moralnego odrodzenia naszego narodu“ odbędzie się w Sali Tomasza Zana d. 6 b. m. o godz. 6 ej pop. Dość przeznaczony na biblioteczkę przy szkole zawodowej im. św. Józefa.

— **Ostatnie dwa odczyty J. S. Dzierżbickiego w Wilnie.** W nadchodzący czwartek i sobotę (dn. 10 i 12 b. m.) p. Jan Starza Dzierżbicki wygłosi ostatnie dwa odczyty przed powrotem do Warszawy. Pierwszy z nich p. t. Buddha, poświęcony będzie przedstawianiu życia i nauki „wzniośle rozbudowanego“, podług najnowszych odkryć i tekstu kanonów palijskich (języki słowiańskie wykazują wspólny śródłódz o jednym znaczeniu „budzić“).

Drugi odczyt p. t. Atlantyda zobrazuje dzieje mistycznego kontynentu, zatopionego w falach oceanu atlantyckiego, podług świadectw starożytności i danych okultyzmu.

Oba te odczyty ilustrowane wielką ilością sensacyjnych obrazów świetnych, były powtarzane w Warszawie pięciokrotnie w pełnionej sali.

## Z życia stowarzyszeń.

— **Z Czaść. Zw. Zaw.** Dzisiaj o g. 1 pp. w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. (św. Józefa 8) ks. poseł Olszański udzieli sprawozdania o chwili bieżącej. Wstęp wolny.

— **Z „Rozwoju“.** W poniedziałek d. 7.17 b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu T-wa „Rozwój“ na kolejnym tygodniowym zebraniu, p. K. Prószynski wygłosi referat p. t. „Praca narodowa“—oraz odbędą się wybory delegatów z Wilna, na ogólny krajowy Zjazd delegatów „Rozwoju“ odbyć się mający w Krakowie 2, 3 i 4 maja b. r.

czelnego Wodza, który jak zgodnie świadczą ludzie, którzy się z nim stykali, w oym krytycznym momencie poprostu stracił głowę, stracił wiarę w wojsko, w naród (który „gnili“ nazywał) i w siebie. Pochlebając osobistym ambicjom p. Piłsudskiego skłoniono go więc do wyjazdu na front, w niewiedzący dla przeciwnika kierunku, z tem wyliczeniem aby ewentualnie przez bolszewików przysłani parlamentarjusze nie mogli go zastać w Warszawie. Jednocześnie miało to ten błogi skutek iż główne kierownictwo całokształtem operacji dostało się obecnie w ręce fachowych wojskowych.

Ogólna suma sił, które wódz bolszewicki, Tuchaczewski mógł użyć w bitwie o Warszawę wynosiła blisko 30 dywizji piechoty i 8 jazdy czyli do 400.000 ludzi z 400 działami. Żołnierze mimo pewnego zmęczenia podniecony byli nadzieją bogatych łupów, dobrze żywieni z zapasów zagarniętych obficie w naszym kraju, amunicja zaś nadchodziła nie tylko z głębi Rosji lecz i z Niemiec, przez Litwę. Dodajmy iż Sowiety posiadały doskonale zorganizowany aparat wywiadowczy, który—według świadectwa autora broszury—sięgał niestety aż do naszych sztabów.

Polska siła tej przeciwstawić mogła 14 dywizji, liczących około 100.000 karabinów i szabel.

Na najbardziej zagrożoną część frontu, pod Radzyminem, wysunęto dywizję 11-tą najgorszą ze wszystkich, bo uzupełnioną zbieraniną pozafrontowych maruderów. Miało to być pułapka, do której istotnie dał się wciągnąć przeciwnik. Zaangażowawszy się w walki pod Modlinem i Warszawą

nie był on w stanie obronienia swych tyłów, przed gotującą się napaścią, której w dodatku wcale nie przewidywał.

W chwili najsilniejszego napięcia pod Warszawą; uderzeniowa grupa nasza wyruszyła z nad dolnego Wieprza ku północy, rozbijając po drodze słabe siły sowieckiej grupy mozyrskiej, która poniosła w okolicach Garwolina zupełną klęskę. Następując dalsze kleski bolszewików w okolicach Dembego i Nowomińska. Słowem zwrot niespodziewany, cudowny wprost na całej linii.

Nie będziemy opisywać poszczególnych etapów tej wspaniałej, wiekopomnej walki, której rezultatem było doszczętne rozgromienie armji Tuchaczewskiego, która po prostu istnieć przestała.

Nie licząc poległych i tych, którzy schronili się na gościnne terytorjum pruskie, zabraliśmy w tej jednej bitwie 80 tys. jeńców przeszło 200 armat i kilka tysięcy karabinów maszynowych.

(Dok. nast.) J. O.

## Szablą i piórem.

W setną rocznicę urodzin Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża).

T. T. Jeż najpopularniejszy, obok Kraszewskiego, swego czasu pisarz, urodził się w marcu 1824 r. w Saracei nad Dniestrem.

W domu Miłkowskich pielęgnowano z wielką czcią dawne tradycje żołnierskie z czasów napoleońskich, zresztą była to rodzina, można rzec śmiało, niemal zawodowo żołnierska—nie też dziwnego że młody Zygmunt od najmłodszych lat wykazuje skłonność do konia i szabli.

Opuści wydział fizyczno-matematyczny w Kijowie, by w 1848 r. wziąć udział w kampanji węgierskiej, walcząc wraz z innymi polakami emigrantami o „Wiosnę ludów“. Weźmie udział w wojnie Krymskiej w 1853 r., która z wojny Turcji przeciwko Rosji zamieniła się wkrótce w walkę Francji, Anglii i Turcji z Rosją, bo Napoleon III zamierza wykorzystać sytuację i „wstawić odbudowane Polskę z 1815 r. do traktatów“, czemu zresztą dyplomacja angielska odmawia, bojąc się wzmocnienia Francji.

Wreszcie w czasie powstania 1863 r. organizuje Jeż na terytorjum tureckim oddział powstańców, z zamiarem przedarcia się przez Bessarabję do Polski, jednakże po zwycięskiej potyczce z wojskami rumuńskimi broń składa, gdyż do kraju przedostać się mimo wszystko nie może.

W międzyczasie tych walk T. T. Jeż zwiedza prawie całą Europę i Azję Mniejszą, chwytając się najrozmaitszych zajęć: raz jako dyplomata, to znowu widzimy go w zasmolonej, niebieskiej bluzie robotnika, w Turcji jest dowódcą legjonu, gdzieindziej pracuje jako kucharz... Czem ten człowiek nie był! A zawsze zdecydowany i świadom celu szermierz idei wolnościowych i demokratycznych.

Wreszcie, gdy ręka, przywykła do szabli i rąbania, rozmachu swego w polu użytkowa nie może, rogata dusza żołnierska nie pozwala mu siedzieć bezczynnie, Jeż chwytą za pióro, równie postępowe jak szablą, którym znowu tnie i rąbie.

Literatura po roku 63 miała do spełnienia bardzo szerokie zadanie, zwłaszcza w Królestwie,

zdlawionem cenzurą, musiała bowiem spełniać rolę trybuny publicznej, uniwersytetu, szkoły obywatelskiej wreszcie. I zadanie to w miarę sił i możliwości wypełniła.

Miłkowski, wśród innych, chwyciwszy pióro zarzucił piśmiennictwo polskie dziesiątkami powieści, przyczyniając się tem do podtrzymania ducha narodowego, każde wierzyć niezdolnym, że przyjdzie „Polska wolna, niepodległa i cała w polsko-rusko-litewskim braterskim zjednoczeniu“. Lecz u T. T. Jeża pojęcie braterstwa polsko-rusko-litewskiego, to nie federacja naszych dzisiejszych fałszywych proroków a państwo polskie, zjednoczone o równych dla wszystkich prawach obywatelskich.

T. T. Jeż rozszerzył przytem zakres powieściopisarstwa naszego, odkrył bowiem dla literatury polskiej słowiańszczyznę. Kiedy nie może, skropowany cenzurą, zaczerpnąć tematu z dziejów ojczyści, pisarce polskich „dniach chwały i kłęski“, przedstawia w swych powieściach historycznych życie Słowian południowych, opowiada o ich męczeństwie i poświęceniu co przez analogię do dziejów polskich, szczególnie w młodzieży budzi szlachetne porwy.

Biorąc pod uwagę smutne doświadczenia roku 1863, rzucił Miłkowski myśl utworzenia Skarbu Narodowego, któryby jeśli zajdzie tego potrzeba zasiliał naród funduszami, drogą składek i ofiar zbraniami.

Myśl tę zainicjował T. T. Jeż w broszurze: „Rzecz o obronie czynnej i samopomocy narodowej“. Nawołuje w broszurze tej pozatem do pracy uświadamiającej wśród ludu, by odegrał przy odbudowie

państwa polskiego należąca mu rolę. Praca T. T. Jeża w tym duchu była prowadzona w bliskim porozumieniu z grupą emigrantów z Królestwa, na czele której stał Roman Dmowski i Jan Popławski; skupieni oni byli wszyscy koło pisma „Przegląd Wszechpolski“ wychodzącego we Lwowie. Grupa „Przeglądu Wszechpolskiego“ przekształciła się następnie w stronnictwo narodowo-demokratyczne, które tak ważną rolę miało w odbudowaniu Polski odegrać.

Miłkowski przewidywał wojnę, która w swą orbitę wciągnie i ziemie polskie. To też w 1910 roku pisze:

„Jeśli wojna wybuchnie i nas ogarnąć może. Cóż w takim razie począć mamy? Nie należy przeto zrzekać się zbrojnego udziału, zamykać oczy na możliwe i przypuszczalne wypadki, a zdawać się na losy“.

Dalej mówi znowu:

„Chodzi o imanie się oręża nie romantyczne, a racjonalne, zastosowane do szans dających się przewidywać i przysposabiać do tego“.

Nawołowania jednak T. T. Jeża jak i innych o „imanie się oręża nie romantyczne, a racjonalne“ niewiele pomogły.

Apel ces. Franciszka Józefa po wybuchu wojny do Polaków zamieszkujących Galicję by wystąpili czynnie spotkał się z jaknajkategoryczniejszym protestem T. T. Jeża w „Gazette de Lausanne“.

Nie danem było jednakże Jeżowi oglądanie Polski niepodległej i urzeczywistnienia ideałów, o które przez całe życie walczył... szablą i piórem.

Zarząd Polskiego Związku Kolejowców przypomina swym członkom, że dzisiaj 6 kwietnia w lokalu Związku (dworzec) odbędzie się za pomocą kartek opuszczanych do urny, wybory Prezesa Koła.

Wybory będą odbywały się przez cały dzień od godz. 9 rano do 5 po południu w obecności dyżurnych członków Zarządów Koła i Okręgowego.

Kandydatami ze strony dotychczasowego Zarządu są kol.: Bańkowski—pracownik Dyrekcji, Manini i Michałowski — pracownicy Warsztatów.

Wszyscy członkowie bez względu na wiek spełnić swój obowiązek i stawić się dla oddania swego głosu.

Zarząd P. Z. K.  
— **Walne Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wileńskiej** odbędzie się we wtorek i we środę, t. j. w dniach 8-go i 9-go kwietnia o godz. 4-ej po południu, w sali Stowarzyszenia Techników, przy ul. Wileńskiej 1. 33.

C. Z. P. Macierzy, uprzejmie prosi wszystkich swoich członków, przyjaciół, wszelkie Instytucje i Towarzystwa, oraz osoby interesujące się pracą i sprawami oświaty, o łaskawe przybycie na Walne Zebranie.

O ile we wtorek d. 8-go o g. 4-ej, nie zbierze się dostateczna ilość członków, zebranie odbędzie się tego samego dnia, o godz. 5-tej wieczór i władne jest do decydowania bez względu na liczbę obecnych, mających prawo uczestniczenia w obradach Walnego Zebrania.

Iszy dzień obrad, wtorek dnia 8-go kwietnia.

1. Walne Zebranie o 4-ej godz. po poł. Inauguracyjne posiedzenie Walnego Zjazdu w sali Techników, przy ul. Wileńskiej 83, a) przemówienie Prezesa P. M. Sz. dr. W. Węslawskiego, b) przemówienie reprezentatów władz i Towarzystw; odczytanie listów i depesz.

2. Sprawozdanie z działalności Centralnego Zarządu P. M. Sz. i Kół na rok ub. 1923. a) Sprawozdanie z działalności Czytelni P. M. Sz. im. T. Zana. b) Sprawozdanie finansowe Centralnego Zarządu P. M. Sz.

3. Referat: "Polityka oświatowa na Kresach" referuje St. Ciozda. II. dzień obrad, środa 9-go kwietnia.

10 rano, uroczysta Msza Śta u św. Ducha. 11—2-aj Zwiedzenie Czytelni P. M. Sz. im. T. Zana, Seminarjum Żeńskiego Nauczycielskiego i Doświadczalni fizycznej dla szkół powszechnych. 2—3-ciej przerwa obiadowa.

O 3 1/2. Obrady plenarne Walnego Zjazdu w sali Techników.

a) Sprawozdanie Rady nadzorczej i głosowanie nad jej wnioskami w sprawie absolutorium dla C. Zarządu P. M. Sz.

2. Referat (wygłosi ktoś z przyjezdnych) a) Dyskusja.

3) Wybory do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej.

4. Wnioski i zapytania.

— **Spółdzielczy Bank Ludowy.** Dział o g. 5 po poł. lokalu własnym (Mickiewicza 7) odbędzie się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Spółdzielczego Banku Ludowego w Wilnie. Drugi termin, w którym zebranie będzie ważne bez względu na ilość obecnych o g. 6 po poł. tegoż dnia.

— **Z życia robotniczego.**

— **Likwidacja strajku na tartakach.** Dnia 4 b. m. odbyła się na rada przedstawicieli przemysłowców tartacznych z przedstawicielami klasowego związku robotników w sprawie likwidacji strajku i ustalenia plac. W naradzie wzięli udział Naczelnik Wydziału przemysłowego Delegatury Rządu p. Sławiński i Okręgowy Inspektor Pracy p. B. Leszczyński. Wynikiem narady jest zwaloryzowanie plac i podniesienie stawek o przeszło 30 proc. Wysokość wynagrodzenia ustalona została na cały rok z zastrzeżeniem, że o ile wzrost lub zmniejszenie drożyzny przekroczy 15% uchwalone stawki ulegną zmianie.

Uchwała ta obowiązuje od 3-go marca. Za czas strajku robotnicy nie otrzymują wynagrodzenia przemysłowcy zaś zobowiązali się nie wywalić nikogo ze strajkujących. Praca na tartakach rozpocznie się od poniedziałku. Przebieg i likwidacja długotrwałego strajku na tartakach wykazuje w jak znacząco gorszych warunkach znaleźli się robotnicy słuchający ul. Gubernatorskiej w porównaniu z robotnikami należącymi do Związku Chrześcijańskiego. Robotnicy z ul. Gubernatorskiej nie osiągnęli lepszych plac, niż te jakie im proponowali pracodawcy przed strajkiem, a stracili place za okres strajku, które przypadły w udziale im strajkującym robotnikom z Związku Chrześcijańskiego.

— **Strajk krawców jest na ukończeniu.** Pisaliśmy niedawno o wybuchu strajku robotników krawieckich, którzy zażądali 50% nie uzasadnionej podwyżki. W sprawie tej u rejonowego Inspektora Pracy w dniu 3 kwietnia odbyła się konferencja pracowników krawieckich z przedsiębiorcami. Przedsiębiorcy zgodzili się na place przedwojenną plus 25%. Warunki te robotnicy podjęli przez ul. Gubernatorską odrzucili. Jednakże część robotników rozsądniejszych

rozumiejąc bezpodstawność stawianych żądań przystąpiła do pracy, zastrzegając sobie skorzystanie z nowych stawek jakie będą ustalone dla pozostałych robotników. Od poniedziałku mają przystąpić do pracy wszyscy robotnicy krawcy.

— **Likwidacja strajku szewców.** Sprawą strajku szewców głównie u przedsiębiorców żydowskich zajmowała się komisja branżowa Obywatelskiego Komitetu do walki z drożyzną i spekulacją i znalazła żądania robotników za nieuzasadnione. Wczoraj do kierownika Urzędu walki z drożyzną i liehwą zgłosiła się delegacja robotników szewskich i po wysłuchaniu uwag zgodziła się na przystąpienie do pracy od poniedziałku.

— **Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Polski (Lutnia).** Ostatnia sztuka repertuaru Teatru Polskiego "Złote wiezy", jak było do przewidzenia, przypadła do gustu publiczności. Za kartą naszej historii, jakby żywcem przeniesioną z lat minionych na scenę, budzi ogromne zainteresowanie. Portretowe postacie Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Bony, Barbary Radziwiłłówny, Stawickiego, Radziwiłłów i innych, mogą służyć jako metoda poglądowa do studiowania naszych dziejów i dlatego sztuka zaleca się młodzieży. Obraz ostatni — śmieć Barbary Radziwiłłówny, według obrazu Simlera, robi wielkie wrażenie. Sztuka w poniedziałek schodzi zupełnie z repertuaru.

— **"Człowiek który zabił".** We wtorek premiera sensacyjnej sztuki Frondaie'a "Człowiek który zabił". Sztuka ma walory barwnego i niezmiernie interesującego widowiska, to też obiegła wszystkie sceny europejskie. W sobotę, jednocześnie z Teatrem "Rozmaitości" w Warszawie, wystawiony będzie "Żywy Budda" Ossendowskiego.

— **Występy E. Gisteldt.** Dział po raz ostatni "Księżniczka czaradza". Jutro premiera "Królowej tango" Lehara.

— **Popołudniówka w Teatrze Wielkim.** Dział operetka "Niech mnie djabli wezmą" ukaże się po raz ostatni w sezonie. Ceny niższe. Początek o g. 4-ej po poł.

— **Recital Zb. Drzewieckiego.** Dział o godz. 5-ej po poł. w gmachu Teatru Polskiego znakomity pianista Zbigniew Drzewiecki da recital-koncert; w programie: 1) Beethoven—a) Fantazja op. 77, b) Bagatella h-moll. 2) Brahms — Rapsodia g-moll. 3) Szymanowski—Etiuda b-moll, 4) Debussy — Foux d'artifice. 5) Ravel — Alborada del gracioso. 6) Prokofjew — a) Gawet, b) Toccata. 7) Chopin — Nocturno cis-moll. Etiuda cis-moll, Scherzo h-moll. 8) Liszt — Fantazja na tematy z "Rigoletto".

— **Koncert chóru młodzieży Seminarjów Nauczycielskich** pod dyrekcją p. Bronisława Gawrońskiego, odbędzie się dziś w niedzielę dnia 6.IV o godz. 5-tej po poł. w sali Śniadeckich Uniw. St. Bato-rego. Bilety do nabycia w cukierni "Czerwonego" Sztralla (ul. Mickiewicza — róg Tatarskiej) i przy wejściu do sali. Cena biletów od 10—1 miliona mk. Dla młodzieży szkolnej 50% zniżki. Dochód przeznaczają się na Internaty obu Seminarjów.

— **Wielki Koncert-Raut.** W niedzielę 6-go kwietnia w sali aktowej gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta (M. Pohulanka 11) odbędzie się wielki koncert raut pod protektoratem p. dyrektora Fedoro-

wieza, oraz kuratora "Bratniej Pomocy" G. Z. A. p. Jastrzębskiego, przy łaskawym współdziałaniu znanych artystów teatrów wileńskich, pań: Jęfimejowej i Pa-stówny i panów: Stępniewskiego, Romanowskiego, dyr. Leszczyńskiego, Kurnakowicza, oraz panów: Jaromy, Telmaszowskiego, Jęglera, wreszcie orkiestry symfonicznej Koła artystycznego G. Z. A. pod batutą p. Zywin-Białobrzskiego.

Na program złożą się utwory: Chopin'a, Gounod'a, Rossini'ego, Moniuszki, Karłowicza, Niewiadomskiego i in. Spiewy chóralne wykona chór pracowników kolejowych.

Dochód z koncertu całkowicie przeznaczony na potrzeby niezamożnych uczniów gimn. im. kr. Zygm. Aug. Bilety do nabycia w dniu koncertu t. j. 6.IV w gmachu gimnazjum (M. Pohulanka 11) od godz. 11—1 po poł., oraz od godz. 4 wieczór.

Początek o godz. 7-ej wiecz.

— **Różne.**

— **Pomysłowy szewc.** W jednym z kin właściciel zakładu szewskiego p. Wł. Czaplinski rozlepił ogłoszenie rymowane: "Osy za gotówkę, esy też za raty, staluje biedny, czy też bogaty" i t. d. Jak się okazuje tym gładki nie odpowiada treści, bo za gotówkę owszem, ale na raty to tylko w poezji. Jednego z klientów "ratowych" spotkała ciępa odprawa. Zwrócił się do nas ze skargą na nieściśłość ogłoszenia. Aby uchronić innych "na raty" od niespodzianek, przyrzekliśmy ze skargi jego skorzystać.

— **Podziękowanie.** Zarządy Internatów przy szkołach zawodowych "św. Józefa" i "św. Wincentego" (T-wa "Labor") składają serdeczne "Bóg zapłać" Pp. Urzędnikom Sądu Okręgowego w Wilnie, za łaskawie ofiarowane 105.020.000 mk.

**Jubileusz zasłużonej firmy polskiej.**

Dnia 6 kwietnia upływa 25 lat od chwili założenia znanej w naszym mieście firmy "Oskar Kauicz" mieszczącej się przy ul. Zamkowej. Historja tej firmy, to najwymowniejsza ilustracja narodzin handlu polskiego i wyzwania się Wilna z pod panowania kapitału żydowskiego.

Rodzina Kauiczów pochodzi z Poznańskiego. Ojciec założyciela i obecnego właściciela firmy, znany szeroko zegarmistrz, przybył do Wilna w 1860 roku, zaproszony do nas dla remontu i ustawienia zegarów na wieży katedralnej. Wilno jednak tak przypadło do gustu p. Kauiczowi, że pozostał tu na stałe. Umierając pozostawił kilkoro dzieci, a w tej liczbie kilkoletniego syna Oskara. Młody Kauicz od najmłodszych lat musiał wziąć się do pracy i o własnych siłach ukończywszy szkołę udał się dla uzupełnienia wykształcenia zagranicę i w Monachjum oraz w Lipsku poświęca się studjom handlowym, odbywając następnie praktykę w wielkich niemieckich przedsiębiorstwach.

Pomimo świetnych propozycji wraca p. Kauicz do kraju, pragnąc spżytkować nabyte wiadomości

i przyczynia się do spolszczenia handlu w rodzinnym mieście.

W owym czasie handel polski w Wilnie prawie że nie istniał. Szczególniej upośledzona pod tym względem była branża galanteryjna, która nie mogła się poszczycić ani jedną firmą polską, bo Fiorentini (spolszczony Wloch) już się likwidował.

To też niewątpliwie, nabywając w 1898 roku mały sklepik przy ul. Zamkowej od Niemca Klamera i otwierając na jego miejscu ładnie urządzonej sklep galanteryjny, zakładał p. Kauicz na nowo pierwszą polską placówkę handlową w branży galanteryjnej. Dzięki sprężystemu kierownictwu i poparciu ze strony społeczeństwa firma świetnie się rozwijała.

W 1905 roku powstaje obok sklepu warsztat rękawicznictwa, przeze mnie z Warszawy sprowadzono wykwalifikowanych majstrów, pod kierownictwem których kształcili się liczni zastępcy szwaczek, których w Wilnie do tej pory zupełnie nie było. Bezpośrednio przed wojną zorganizował p. Kauicz szwalnię bielizny męskiej i damskiej zatrudniającą większą ilość pracowników Polaków. Przyszła wojna. Rekwizycje niemieckie i bolszewickie spowodowały zlikwidowanie warsztatu i szwalni, a sklep został prawie całkowicie zniszczony i dopiero przyścisłe wojsk polskich uratowało firmę od całkowitej ruiny. Dziś wprawdzie nie wróciła ona do dawnej świetności lecz powoli powstaje z upadku i ufajmy, że życzliwy stożonek społeczeństwa oraz dobre tradycje firmy szybko zatrą bliźny powojenne. Podkreślić tu musimy wielką ofiarność właściciela firmy i stałą jego gotowość lożenia na cele związane z podniesieniem oświaty, kultury i położenia ekonomicznego społeczeństwa polskiego na Wileńszczyźnie.

Składając serdeczne życzenia Jubilatowi zawiadamiamy jednocześnie jego przyjaciół i znajomych, że z okazji jubileuszu w kościele św. Trójcy zostanie odprawione dziś o g. 8 1/2 rano nabożeństwo.

Wilmianin.

**BROŃ, AMUNICJĘ, PRZYBORY MYŚLIWSKIE**  
poleca  
**EUSTACHY DMYTRACH**  
Lwów, Legionów 3.  
Warsztaty rusznikarskie.

**ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ SKLEP KOMISOWY OKAZJA** Jagiellońska 2 a.  
Poleca po cenach niższych  
**meble czołotkowe, szafy, kredensy, łóżka. Zastółki w wielkim wyborze, kapy**  
i wiele innych rzeczy.

**Wapno, cement, gips, kreda i inne materiały budowlane**  
poleca ze składów i wagonowo  
**T-WO „SPÓJNIA“**  
ul. Zwława 7, tel. 841,  
Składy ul. Mickiewicza 34, tel. 370.

**HURTOWY SKLEP KOLONIALNY „KAŁKOŁO“** ul. Straszuna № 2  
WIELKI WYBÓR **towarów spożywczych**  
Kaszy, Czekolady i Delikatesów  
Po bardzo tanich cenach:  
Mąka — — — 1.850.000 kilo  
Ryz — — — 1.175.000 " Nie mniej  
Mąka Amerykańska 950.000 " od 2-ch kilo  
Mąsto amerykańskie 3.000.000 "  
Cukierki czekoladowe od 2.900.000 "

**OGŁOSZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. w Wilnie przy ul. św. Piotra i Pawła w d. Nr. 6, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 15 kwietnia 1924 r. o g. 10 rano, w Wilnie w gmachu Sądów przy ul. Mickiewicza 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej dowodów rzeczowych, składających się z 21 butelek wódki, 1 1/2 skóry czarnej i jednej zółtej, oszacowanych dla licytacji na sumę 50.000.000 marek  
Komornik Sądowy Lepieszko.

**PEWNA LOKATA 8%**  
zabezpieczona kaucją hipoteczną  
**400 dol. lub równoważnik**  
nlokowe posiadającym  
Dom Handlowo Komisowy „ZACHĘTA“  
— Portowa 6-d. —

Rada Nadzorcza Stowarz. Spoż. „Zgoda“ podaje do wiadomości Sz. P.P. członków, iż walne doroczne zebranie odbędzie się 13-go kwietnia r. b. o godz. 3-ej p.p. w lokalu szkoły Powszechnej Nr. 5, przy ul. Beliny Nr. 10.  
PORZĄDEK DNIA.

**OGŁOSZENIE.**  
Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 11 kwietnia r. b. w Starostwie powiatu Wileńsko-Trockiego (Wilno, Ostrobramska 6.) o godz. 11 rano odbędzie się licytacja na 1 byczka.  
(—) B. GRABOWSKI  
Starosta  
powiatu Wileńsko-Trockiego.

- 1) Sprawozdanie kierownika i Rady Nadzorczej.
  - 2) Zatwierdzenie bilansu i podział zysku.
  - 3) Podwyższenie udziału
  - 4) Wybory 1 członka Rady Nadzorczej i kandydata.
  - 5) Wolne wnioski.
- Stosownie do par. 25 statutu, Zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości członków.

Wileński Oddział Ligi Żeglugi Polskiej urządza w dniu 6 kwietnia r. b. o godz. 1-ej p. w Sali Kino „Helios“ odczyt na temat: „CZTEROLECIE MARYNARKI WOJENNEJ POLSKIEJ“, który wygłosi Szef Sztabu Marynarki Wojennej Komandor Cz. Petelenc.  
Zostaną wyświetlone filmy: Manewry Floty Wojennej Polskiej na Baltyku. „Podróż Polskich Torpedowców do Rygi. Regaty w Gdyni“. Udział floty Francuskiej w zwycięstwie cywilizacji. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni B. Sztralla.  
ZARZĄD.

**D-r medycyny S. SZYRWINDT**  
ChOROBY: skórne, weneryczne, syfilis.  
Wielka 19. 10-11 4-7.  
**K**rowy mleczne i cielne do sprzedania. Stycznia Nowa Nr. 4.  
**M**łody belgijski poszukiwany pokoju umebrowanego na przeciąg krótkiego czasu. Oferty proszę do Redakcji Dzien. Wil. dla E. B.

**Dom** z placem do sprzedania w pobliżu stacji osobowej. Cena równoważność 8000 (osiem tysięcy) złotych polskich—fr. złotemu Solidni reflektanci mogą zasięgnąć informacji codziennie za wyjątkiem świąt pomiędzy 4 5 pop. drzy ulicy Witoldowej 13/1.  
**Z**demobilizowany Por. samoty, poszukuje pokoju z wejściem niekrepującym przy miłej i dobrej rodzinie. Zgłoszenia do Administ. Dz. Wileńskiego pod Zdemobilizowany.

**Sprzedaje** się parobryk i drabinkę—wózek Sw. Anny 7.  
Okazyjnie sprzedaje się **otomana**. Łukiska 12, m. 2.  
**Dr. Wołodźko**  
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawawa 22.

**Modystka Angielskiego**  
Leokadja Głębowna przyjmuje obstalunki kapeluszy po cenie dostępnej ul. Zamkowa 14, m. 1.

**Szafa** dębowa do ubrania, toaleta i stoliki małe do sprzedania. Literacki zauł. 11—6.

**RZADKA OKAZJA.**  
Sprzedaje się rozmaite resztki sukienne i wełniane na damskie i męskie kostiumy i na palta po cenach dostępnych. Wielka 22, m. 1, obok hotelu Niskowskiego, drugie piętro wejście z bramy.

**„Jaja kur rasowych“** — wiadomości — możność — „Dom Ludowy“ cd 12—1 Antokol 44.

**Elektro-mechanik**  
z długoletnią praktyką specjal. motory spaliskowe, poszukuje posady. Łaskawe oferty ul. Wielka Nr. 3, m. 6, mechanik. Tamże okazjnie sprzedaje się aparat kinematograficzny „Pate“.

Do sprze- 1 piesek rasy dania wilczej, policyjnej. Adres: Chocimska 17, m. 3.

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U. — Wilno, oraz legitymację służb. wyd. przez Nadleśnictwo Ławaryskie na imię Bolesława Grabowskiego, zam. w zaśc. Tawryja, gm. Mickińskiego — unieważnia się.

udziela ratynowany nauczyciel (wyższe wykształcenie) Wileńska 25, m. 4. Poniedziałek, środa i piątek od g. 4—7.  
Zgub. legitymację dorozkarską za Nr. 349, wyd. przez Wydział Ruchu Kolejowego Pol. Państw. na imię Bolesława Angutowicza — unieważnia się.  
Zgub. legitymację uczniowską, wyd. przez Szkołę Techniczną Żydowską na imię Szymona Mordzielicza — unieważnia się.  
Potrzebna **nauczycielka** do dzieci na wyjazd, ul. Połocka Nr. 30, m. 1, od godz. 4—6 po poł.  
3 miesięczne **wyższy** (pontery) do sprzedania. Zakretowa 15, Adolf Mat-szko od 12 do 4 1  
Sprzedaje się **BUFET** duży dębowy, oraz dwa lustra duże orzechowe (trumo). Bliższa wiadomość w magazynie p. Kuznieca—Wileńska 25 —  
Okazyjnie sprzedaje się **otomana**, biurko, 2 łóżka, ka na siateczce i lampa wisząca. Dąbrowskiego 7, m. 14.  
**Inteligentni ajenci** do kolportażu książek na mieście i na prowincji potrzebni Góra Boufałowa 5, m. 1, od 4-ej do 6-ej godz. — 1  
Poszukuję **rzadcy lub ogrodnika** do majątku. Adres: Wilno, ul. Chiwińska 52 m. 1. Rosołowski Stanisław. 8

## WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

Z KOPALNI

Hr. LAURA  
EUGENJA  
MATYŁDAFLORENTYNA  
ANDALUZZA  
FERDYNANDMYSŁOWICE  
SZARŁOTA  
HILLEBRANDKARLSSEGEN  
MENZEL  
GOTTESSEGENRADZIONKOW  
PRZEMZA  
WALESKADLA PRZEMYSŁU, WŁADZOM PAŃSTWOWYM i KOMUNALNYM DOSTARCZA PUNK-  
TUALNIE i NAJTANIEJ

BONA i S-KA MIKOŁÓW — Polski Śląsk

DOGODNE WARUNKI PŁACENIA.

Kino-  
Teatr  
„HELIOS“  
ul. Wileńska 38.Dziś Zjawisko wyjątkowe i  
ostatni oszałamiający. Wielka  
dzień! ameryk. sensacja

Szał Namietności

Dramat miłości w 10 w roli głównej uroczysta i nie-  
akt. (2 serjach) w zrównana gwiazda Ameryki Dorotha Dalton  
jednym seansie. Nadzwyczajna treść. Seanse: 4, 6, 8 i 10.Kino-  
Teatr  
„Polonia“  
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.Dziś ostatni dzień! 2-ga i ostatnia  
serja arcydzieła filmowego p. t.TRAGICZNA ŚMIERĆ MESSALINY dramat w  
7 akt.Polskie  
Kino „JUTRO NKA“  
Wielka 94.Walka Narodów. Rok 1914 — 1920. WOJNA EUROPEJSKA czyli ZMARTWYCHWSTANIE POLSKI. Wielka epopeja w 7  
wielkich aktach z prologiem. Niewidziany dotychczas naukowy — patriotyczny program, w którym ujrzemy walki na wszyst-  
kich frontach. Powstanie na Górnym Śląsku i Rozbrojenie Niemców w Warszawie oraz bohaterowie i dyplomaci całego świata.D-r J. Bernsztejn  
Choroby skórne, wenerycz-  
ne syfils i moczopłciowe.  
Przyjmuje 9—1 pp. 14—3w.  
ul. Mickiewicza 28—5.Sprzedaje się uprząż kra-  
kowska i angielska  
W. Pohulanka Nr. 24 ogła-  
dać od 4—6 M. Szumski.Student udziela lekcji:  
matemat., fizyki i  
chemii dowiedz. się w g  
od 17 do 19 ul. Ofiarna  
Nr. 4 m. 11.Dr. L. Ginsberg  
Choroby weneryczne, sy-  
fils i skórne. Ul. Trocka  
3 róg Wileńskiej. Tel. 352  
od 9—1 i 4—7.

NA RATY!!

NA RATY!!

SPÓŁKA WARSZAWSKA

„WYGODA“

UL WIELKA 37.

!! NA RATY !!

Na najdogodniejszych warunkach dla Szanownej Klienteli!

Wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich i dziecin-  
nych, oraz gotowej bielizny.Towary Manufakturowe i Bielizniane wszelkiego rodzaju na  
metry.

DZEMPRY I ŻAKIETY WEŁNIANE.

Zapewniamy, iż ceny  
niżej gotówkowych.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli pozostajemy

Z poważaniem

Spółka  
Warszawska „WYGODA“ ul. Wielka 37.

## UWADZE ROLNIKÓW

Poznański Bank Ziemian Tow. Akc. Oddział Warszawski  
Ekspozytura Wilno ul. Poznańska Nr. 2. telefon 164

dostarcza wagonowo do siewu

ŁUBIN NIEBIESKI i ŻÓŁTY.

SKLEP  
OBOWIA

„EXPRESS“

WILNO,  
PORTOWA 7

Nadszedł transport zagranicznych

„SANDAŁÓW“

MĘSKICH, DAMSKICH i DZIECINNYCH.

GWARANTOWANA TRWAŁOŚĆ.

## PORADNIA

POLSKIEGO ZRZESZENIA LEKARZY SPECJALISTÓW

WILNO, ul. Garbarska 3, II p.

Ordynują specjaliści w chorobach: Wewnętrznych, Chirur-  
gicznych, Kobięcych, Dziecięcych, Nerwowych, Oczu, Ucha,  
Gardła i Nosa, Skórnych i Wenerycznych. Rentgenologia.

)—( )—( GABINET DENTYSTYCZNY. )—( )—(

## Dr. D. KENIGSBURG

choroby weneryczne, syfi-  
lis i skórne, ul. Mickie-  
wicza 4.  
Przyjm. 9—1, 5—8.

## D-r. ŁUKIEWICZ

Choroby skórne  
i weneryczne.Ul. Ad. Mickiewicza 9, —  
wejście z ul. Śniadeckich  
1. — Przyjmuje od 4 — 7.Kobieta - Lekarz  
D-r Piotrowicz-Jurczenko  
Ordynator  
Szpitala Sawicz.  
Choroby skórne i  
weneryczne.  
Zawalną 22.  
Przyjmuje wyłącznie pa-  
nie od g. 2½—4½ pop.Potrzebny wspólnik  
z kapitałem na postawienie  
młyna wodnego w dosko-  
nałym punkcie, 5 kilom.  
od st. kol. „Horodki“.  
Szczegóły piśmiennie. Ad-  
res: Poczta Wołożyn, gmi-  
na Zabrzeż, majątek Ro-  
żysław, Romuald Aramo-  
wicz.

## Tow. Akc. Metzeler i S-ka

Skład fabryczny: N. ZONDOWICZ i S-ka



Wilno, Gdańska, 6. Tel. 421.

Adres telegr.: „GUMA“ Wilno.

POLECA:

Opny samochodowe, powozowe i rowerowe;  
Chirurgiczne wyroby gumowe: szpryki, smoczki, rurki,  
płótno gumowe i t. p.  
Techniczne wyroby gumowe: węże, płyty  
gumowe, kłapy gumowe, Metzelerit i t. p.  
Płyty azbestowe, pakunki (szczeliwa)  
azbestowe, bawełniane, fojowe,  
konopne, grafitowane i t. p.

Dostawa dla Biur technicznych, Kolei i Fabryk.

Kobieta-Lekarz  
Dr. med.

Z. SZWARC-ZELDOWICZ

Choroby kobiece, wene-  
ryczne i moczopł.  
Przyjmuje od 9—10 i  
12—6.  
ul. Ad. Mickiewicza 24.

D-r. POPILSKI

Choroby skórne i wener.  
W. Pohulanka 2, róg Za-  
walnej 10—1 i 5—7.Dom drewniany w dob-  
rym stanie do sprze-  
dania zaraz. Betlejemka  
76, Jurgielanie. 2

## PIERWSZA KONKURENCJA!!!

Sprzedaż detaliczna! Ceny hurtowe!  
w nowo utworzonej polskiej składnicy galanteryjnej

„TANIE ŹRÓDŁO“

Wilno, Portowa 6 d S. ROMASZKIEWICZ  
Prosimy się przekonać o cenie i jakości towarów.Warsztaty elektro-tech-  
niczne

„MOTOR“

Wilno, Wileńska 15

Przyjmuje się do re-  
paracji:Elektro-motory i dyna-  
mo-maszyny.

Spec. regulatory i przybory miernicze.

Wykonanie jakuradne z gwarancją.



## KAPELUSZE

damskie na zamówienie i gotowe oraz przeróbka  
Wykwintne fasony, najtańsze ceny ul. Ad. Mickiewicza  
№ 44 m. 22.Akwizytorzy zdatni, potrzebni do brzoży tech-  
nicznej i artykułów biurowych. Oferty składać  
w redakcji „Dz. Wil. sub „Akwizycja“.

## POSZUKUJĘ:

wspólnika samotnego, lub samotnej do handlu na pro-  
wincji z kapitałem do 5-ciu miliardów mkp., handel  
już prosperuje od dnia 15. III. 1924 r. Koncesję na pi-  
wiarńię i handel wódczany posiadam, oraz dom własny.  
Warunek: współnikiem może być jedynie Polak—wy-  
znania katolickiego. Adres: Kolonia „Warszawianka“  
maj. Bukiszki, pow. Wileński Kazimierz Jodko-  
Narkiewicz.W dn. 24 kwietnia r. b. przy  
ul. Zarzecznej Nr. 28 m. 3

uruchomione zostanie

Chześcijańskie  
biuro rachunkowegrona buchalterów, które bę-  
dzie wykonywało wszelkie  
prace w zakresie rachunkowości  
wchodzące, w szczególności  
prowadzić będzie działy bu-  
chalterji: handlowej, przemy-  
słowej i rolnej. Warunki umiar-  
kowane. Spółdzielniom i insty-  
tucjom społeczn. znaczny rabat.

## POTRZEBNE MLEKO

w większej ilości. Stała dostawa loco mleczarnia  
lub stacja Wilno.

Oferty: Wilno, Mickiewicza 27,

„MLECZARNIA POLSKA“.

## ZARZĄD

Spółdzielczego Banku Ludowego  
z ogr. odp. w Wilniena zasadzie art. 34 Statutu zwołuje Doroczne Walne  
Zgromadzenie Udziałowców Banku na dzień 6-go Kwie-  
tnia 1924 roku o godzinie 5 po poł. w pierwszym ter-  
minie i o godz. 6-tej w tymże dniu w drugim ter-  
minie w lokalu własnym przy ulicy Adama Mickiewicza  
7 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady i Zarządu za rok 1923.
  2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
  3. Zatwierdzenie bilansu i podziału zysku za  
r. 1923.
  4. Podniesienie wysokości udziału.
  5. Zmiana kapitału udziałowego na walutę złotą.
  6. Zmiany art. 4, 9, 10, 15, 23 i 31 Statutu  
Banku.
  7. Udzielenie pełnomocnictw Radzie do zaciąga-  
nia zobowiązań w imieniu Banku.
  8. Wybór członków Rady na miejsce ustępują-  
cych.
  9. Wolne wnioski.
- Wstęp na Walne Zgromadzenie za okazaniem  
książeczek udziałowych.

Dom Handlowo-  
Przemysłowy

ALMAR

WILNO  
Dobroczyzna 6.  
HURT — DETALPoleca Szanownym Odbior-  
com towary najlepszej ja-  
kości po cenach konkuren-  
cyjnych: mąkę amerykańską  
Nelson, ryż, cukier, herba-  
tę, zapalki, mydło, śledzie  
sól i t. d.

## SERADELLE

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH POLECA

„P L O N“

WILNO, PORTOWA № 6-c.

Na Raty Rowery, maszy-  
ny do sycia i gramofony na dogodnych  
warunkachpolecą firma „Uniwersal“ ul. Wielka 21.  
Wielki wybór płyt gramofonowych oraz muzyca-  
nych i sportowych artykułów.  
URZĘDNIKOM i WOJSKOWYM  
SPECJALNY RABAT.

## NASIONA

pierwszorzędnej jakości poleca Sklep Rol-  
niczy, Szwarecwy 1 (Wielka 15).  
CENY KONKURENCYJNE.